Nr. 188 | Sobota 8 Lipca 1939 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.05.70

Kraków
pl. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„Trzecia Rzesza" w poszukiwaniu sukcesu

Atak na Bałkany

Nie udało się z Gdańskiem, może uda się z Jugosławią

Z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych utrzymuje się przekonanie, iż wobec energicznej postawy Polski i solidarności Francji i Anglii z Polską — Rzesza niemiecka zrezygnuje prawdopodobnie z zamierzonego zamachu w Gdańsku, w obawie wybuchu konfliktu ogólnego.

Niemcy — mówi się wśród dyplomatów w Berlinie — zmieniły swe plany i zamierzają skierować obecnie swą agresję w innym kierunku, a mianowicie na południe, w stronę Jugosławii.

„Istnieje plan — przygotowany już zresztą dawno, jeszcze przed zaborem Czechosłowacji — że Niemcy i Włochy podzielą sferę wpływów na Bałkanach i w południowej Europie. Jugosławia miałaby pierwsza paść ofiarą tego „podziału wpływów" między państwa „osi". Hitler przypuszcza bowiem, że zagarnięcie Jugosławii nie natrafiłoby na opór państw demokratycznych. Zresztą Jugosławia wskutek swych własnych błędów nie otrzymała żadnych gwarancyj.

Podbój Jugosławii przez państwa „osi" miałby się dokonać przy pomocy znanych metod niemieckich — dywersyj wewnętrznych. Hitler, który jest podobno autorem tych planów, oczekuje, że w Jugosławii akcja taka ze względu na istniejące tarcia między Serbami a Chorwatami — miałaby podatne podłoże.

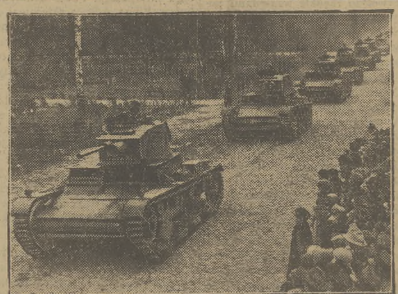
„Mała wojna" trwa

Pierwszy komunikat sowieckiego sztabu generalnego

Agencja sowiecka Tass ogłasza pierwszy w bieżącym miesiącu komunikat sowieckiego sztabu generalnego na temat sytuacji na granicy mongolsko - mandżurskiej.

Komunikat podaje, że w dniu 2-gim lipca rozpoczęła się po obu stronach granicy w rejonie miejscowości Nomin-Kan na południowy wschód od jeziora Buirnor koncentracja wojsk sowiecko - mongolskich i mandżursko-japońskich. O świcie dnia 3 lipca japońsko-mandżurskie wojska podjęły ofensywę, przekraczając granicę i atakując wojska sowiecko - mongolskie na wschodnim brzegu rzeki Khalha. Wojska japońskie składały się z dywizji piechoty, 6 pułków kawalerii i 2 dywizjonów pancernych. Natarcie japońskie zostało odparte ze znacznymi stratami dla strony japońskiej. Jednocześnie Japończycy podjęli atak od północnej strony jeziora, wprowadzając w grę znaczne siły kawalerii i oddziały czołgów. Pod pierwszym uderzeniem oddziały sowieckie wycofały się na zachodni brzeg rzeki Khalha, następnie jednak, w ciągu dnia 5 lipca, na skutek 2-ch udanych kontrataków odzyskały całkowicie utracone pozycje, zadając przeciwnikom ciężkie straty. W czasie walk artyleria sowiecka zniszczyła ponad 50 czołgów japońskich.

W czasie działań w dniach 3, 4 i 5-tym lipca po obu stronach walczyły silne oddziały lotnicze. Samoloty sowieckie i artyleria przeciwlotnicza strąciły w czasie tych walk 45 aparatów japońsko - mandżurskich, tracąc jedynie 9 maszyn.



POLSKA POTĘGA MILITARNA — PARADA CZOŁGÓW

Halifax -- jedzie do Moskwy

Według wiadomości z Londynu, optymizm politycznych kół angielsko - francuskich co do rezultatów ostatnich rozmów z Mołotowem okazał się przedwczesny i nie uzasadniony. Zestawienie bowiem różnych, coprawda bardzo skąpych poszlak, pogłosek i przedostających się z trudem z zakulis ostatnich rozmów informacyj — dziś już pozwala wnioskować, że wbrew pierwszemu powszechnemu mniemaniu — odpowiedź Rządu sowieckiego z 3 lipca bynajmniej nie przyczyniła się do wyjścia ze ślepego zaułka, w jakim, według niedawnego określenia Żdanowa, miały znaleźć się angielsko - francusko - sowieckie pertraktacje.

W swej odpowiedzi rząd sowiecki, aczkolwiek miał odnieść się pozytywnie do propozycyj angielsko - francuskich z 1 lipca — to jednak jednocześnie ponoć wysunął wiele kontrpropozycyj, które mają znacznie utrudnić finalizację rozmów.

**

Jak donosi „Daily Express", jest rzeczą możliwą, że w odpowiedzi na sugestie Rządu sowieckiego, lord Halifax uda się niebawem do Moskwy, aby przyśpieszyć rokowania w sprawie paktu wzajemnej pomocy. Dziennik dodaje, że kontakt osobisty pomiędzy odpowiedzialnymi mężami stanu umożliwiłby szybkie załatwienie wszelkich trudności.

Żółty front - w ogniu walk

Nocy ubiegłej, około 30-tu japońskich samolotów niszczycielskich, korzystając z jasnego światła księżyca, bombardowało w 2-krotnych nalotach stolicę Rządu Chińskiego. Wskutek bombardowania ucierpiała najwięcej dzielnica handlowe, gdzie wybuchy pocisków spowodowały szereg groźnych pożarów.

Straty materialne, wywołane bombardowaniem, są bardzo znaczne, jednak wobec tego, że w porze nocnej w dzielnicy handlowej znajdowało się stosunkowo nie wielu mieszkańców, ofiary w ludziach są nie wielkie.

OFENSYWA CHIŃSKA NA KANTON.

Komunikat chiński donosi, że na kantońskim odcinku oddziały chińskie przeszły do energicznego natarcia. Duże brygady chińskie, które znajdowały się na północ od Kantonu, rozpoczęły natarcie na południe wzdłuż kolei Kanton — Hankou. Przednie kolumny nacierających Chińczyków zbliżyły się na 1 km. od Kantonu.

Na południowym froncie Japończycy, pod osłoną ognia 4-ch okrętów wojennych, wysadzili desant na wyspie Hedang, na południe od Fuchow. Wywiązały się krwawe walki. Japończycy stracili wielu zabitych i rannych i zostali wyparci z pola bitwy.

Olbrzymi fundusz angielski na pomoc zbrojeniową państw zagrożonych

4 miliardy dla sojuszników

Dzienniki londyńskie zwracają uwagę na doniosłość uchwał, powziętych wczoraj przez gabinet brytyjski w związku z decyzją rozszerzenia specjalnego funduszu kredytów eksportowych Rządu brytyjskiego.

Prasa podkreśla, że rozszerzenie tego funduszu ma na celu przyjście z pomocą przyjaciołom i sojusznikom Wielkiej Brytanii w ich potrzebach zbrojeniowych. Suma, przeznaczona na zbrojenie sojuszników, wyniesie conajmniej 100 milionów, a może nawet 150 milionów funtów szterlingów (około 4 miliardy zł.)

Odpowiednia ustawa ma być natychmiast wniesiono do Izby gmin i przeprowadzona we wszystkich czytaniach w parlamencie w ciągu 3-ch tygodni.

Stany Zjednoczone podejmują akcję usunięcia państw „osi" z rynków Połu niowej Ameryki

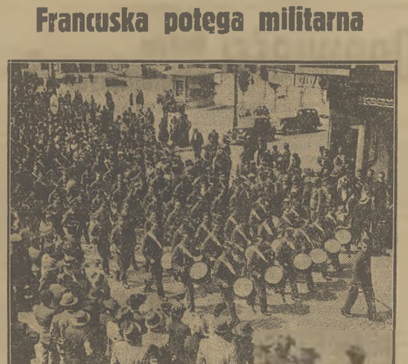
AKCJA AMERYKI PRZECIWKO „OSI"

Burmistrz Nowego Jorku Laguardia zgłosił komisji badań ekonomicznych amerykańskiej izby reprezentantów projekt obejmujący wielki program wywozu wytworów przemysłu amerykańskiego za 2/3 ceny kosztu, aby usunąć z rynków południowo - amerykańskich kraje o ustroju totalnym, odciąć je od źródeł surowców na wypadek wojny i stworzyć korzystną atmosferę handlową dla Stanów Zjednoczonych w Ameryce łacińskiej. Laguardia proponuje, aby Rząd Stanów Zjednoczonych dokonał w przemyśle Stanów zamówień na sumę półtora miliarda dolarów, w szczególności samochodów, maszyn rolniczych, odzieży, wyrobów bawełnianych i tytoniu i umieścił wyroby te na rynkach południowo - amerykańskich za 2/3 wartości. Projektodawca podkreśla iż w ten sposób zmniejszyło by się znacznie bezrobocie w Stanach Zjednoczonych. Równocześnie Laguardia wnosi poprawkę do ustawy o pracy w kierunku zredukowania godzin pracy w celu zmniejszenia ciężarów bezrobocia.

AMERYKA ZAMKNIĘTA DLA WŁOSKIEGO JEDWABIU

Amerykański departament skarbu ogłosił wczoraj dekret, nakładający nowe opłaty celne przy wwozie jedwabiu włoskiego.

Francuska potęga militarna



PARADA KADETÓW

Kongres Międzynarodówki Zawodowej w Zurychu

19 milionów członków liczy obecnie Międzynarodówka

W ciągu 3 lat przybyło 6 milionów członków

Wczoraj w Zurychu otwarty został 8-my kongres Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. W kongresie bierze udział 190 delegatów reprezentujących 23 narody. W przemówieniu inauguracyjnym tow. Walter Citrine podkreślił wzrost liczby członków federacji, która w ciągu trzech lat powiększyła się z 13 do 19 milionów.

Przedstawiciel chińskich związków zawodowych domagał się od zebranych bardziej skutecznej pomocy dla swego kraju i zaniechania wszelkiej pomocy Japonii.

Piwo i kobiety

Nieoczekiwane konsekwencje wizyty króla Jerzego w Kanadzie

Prasa kanadyjska donosi o nieoczekiwanych konsekwencjach, jakie liczny zjazd publiczności amerykańskiej z okazji pobytu pary królewskiej wywołał dla interesów restauracji w Winnipegu—na tle ustawy kanadyjskiej zabraniającej sprzedawania piwa kobietom:

Kilkanaście tysięcy Amerykanek, które zjechały do Winnipegu celem oglądania króla Jerzego i królowej Elżbiety, po kilku godzinach stania i oczekiwania, gdy parada przejechała, rzuciły się tłumnie do najbliższych piwiarni i domagały się piwa. Właściciele, którym ustawa zabrania wpuszczania kobiet do lokali i sprzedawania im piwa, początkowo wzbraniali się otworzyć zakłady, gdy jednak przyszli paniom na pomoc mężczyźni nieprzyzwyczajeni do takich ograniczeń, restauratorzy byli zmuszeni do sprzedaży piwa, robiąc zresztą bardzo dobre interesy. Na skutek jednak przekroczenia przepisów, wszystkim niemal restauracjom położonym na trasie przejazdu pary królewskiej odebrano licencje. Sprawa zostanie załatwiona przez komisję sądową, która najprawdopodobniej wobec „WYRAŹNEJ WINY ZAPRZYJAŹNIONEGO NARODU" piwiarnie otworzy. Narazie jednak otwartych jest w Winnipegu tylko kilka restauracji.

Senat amerykański

o ustawie o neutralności

Senat amerykański po kilkudniowej przerwie wznowił swe prace, przystępując do debaty nad kwestią przedłużenia pełnomocnictw monetarnych Prezydenta, które to pełnomocnictwa, jak wiadomo, wygasły w ubiegły piątek. Pomimo ograniczenia czasu przemówień oczekiwać należy dłuższej debaty. Według przewidywań kół poinformowanych, debata zakończy się uchwaleniem niewielką większością kompromisowego projektu mieszanej komisji międzyparlamentarnej. Projekt ten przewiduje: 1) utrzymanie praw Prezydenta co do zmiany stosunku dolara do złota; 2) utrzymanie funduszu wyrównawczego z dotacją dwóch miliardów dolarów; 3) ustalenie ceny srebra wydobywanego w Stanach Zjednoczonych na 71 centów za uncję.

Sprawa definitywnej rewizji ustawy o neutralności uległa kilkudniowemu odroczeniu.

Projekt senatora Bloona miał być przedmiotem obrad w senackiej komisji spraw zagranicznych, która zająć się miała ustaleniem jego definitywnej redakcji. Wobec tego jednak, że szereg członków komisji spraw zagranicznych zasiada jednocześnie w komisji monetarnej, która rozważała projekt ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw, a następnie obradowało plenum senatu, komisja spraw zagranicznych będzie mogła rozpocząć badania nad projektem nowej ustawy o neutralności dopiero po definitywnym załatwieniu przez Senat kwestii pełnomocnictw. Interpelowany przez dziennikarzy na temat losów nowego projektu ustawy o neutralności, przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych sen. Pittman wyraził pogląd, że wprawdzie obecny projekt sen. Bloona ulegnie pewnej rewizji, w myśl grupy izolacjonistów, niemniej zasadnicze postanowienia, dotyczące przede wszystkim kwestii zniesienia embarga na wywóz broni, zostaną niewątpliwie zachowane.

Prezydent Roosevelt odbył w Białym Domu konferencję z przewódcami grupy demokratycznej Izby reprezentantów i senatu Rayburnem i Barklay'em, omawiając z nimi kwestie ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw i projektu nowej ustawy o neutralności. W kołach, zbliżonych do Białego Domu informują, że Prezydent nalegał na przewódców demokratycznych na rzecz szybkiego załatwienia przez Izby obu powyższych problemów. Koła te informują ponadto, że Prezydent zamierza niebawem wnieść do kongresu projekt ustawy o szeroko zakrojonym planie ekspansji kredytowej i pomocy kredytowej dla handlu zagranicznego.

Proces o złoto

republikańskiej Hiszpanii

Przed Trybunałem ... toczyła się rozprawa ... banku hiszpańskiego, zdeponowane od szeregu lat w banku francuskim. Podczas wojny domowej bank Hiszpanii w osobie swojego gubernatora, mianowanego przez Rząd madrycki, domagał się tego złota, przeciw czemu oponowali przedstawiciele większości akcjonariuszów, znajdujących się poza terenem Hiszpanii Republikańskiej. Proces ówczesny nie dał żadnego wyniku, ponieważ bank francuski ze swej strony przeciwstawił się wydaniu tego złota, dopóki sytuacja wewnętrzna w Hiszpanii nie zostanie ostatecznie wyjaśniona. Po zakończeniu wojny domowej w Hiszpanii sprawa ta była jednym z głównych przedmiotów rozmów dyplomatycznych i układów zawartych przez specjalnego wysłannika Rządu francuskiego sanatora Berarda z Rządem gen. Franco. Bank hiszpański, chcąc otrzymać to złoto, którego wydaniu Rząd francuski ze swej strony bynajmniej się nie przeciwstawia, zgodnie z zawartym układem musi uzyskać rozstrzygnięcie sądu, w którym sprawa była zawieszona.

Na rozprawie przeciw zwrotowi złota występował były gubernator banku Hiszpanii, mianowany przez władze republikańskie, a bawiący obecnie na emigracji. Wraz z nim oponowali właściciele biletów bankowych, wydanych przez bank hiszpański, uważając, że ponieważ banknoty te zostały unieważnione przez obecny Rząd Hiszpanii, zostali oni tym samym poszkodowani i domagają się zabezpieczenia swoich pretensji na złocie banku hiszpańskiego, zdeponowanym we Francji.

Adwokat, który występował w imieniu posiadaczy banknotów hiszpańskich, przybył do sądu z wielką walizą zawierającą banknoty na kwotę ok. 30 mil. pesetów.

Rozprawa potrwa kilka dni i ma zdecydować ostatecznie o wykonaniu układu senatora Berarda, w którym zagadnienie tego złota stanowi jeden z poważniejszych punktów układu między Francją a Hiszpanią.

Rząd brytyjski

jest w ścisłym kontakcie z Rządem Polskim

Gabinet brytyjski obradował w środę dwukrotnie przed południem i po południu, zasiadając ogółem 4 i pół godziny. Przyczyną tych długotrwałych obrad gabinetu był przede wszystkim fakt, że *sytuacja międzynarodowa weszła obecnie w stadium, w którym Rząd brytyjski uważa za celowe poczynienie pewnych zarządzeń łączących się z możliwością zaostrzenia się sytuacji.* W tych warunkach gabinet brytyjski naradzał się nad pewnymi koniecznościami zarówno o charakterze wojskowym, jak i finansowym, wypływającymi ze zobowiązań brytyjskich w Europie. Według wiadomości z wiarygodnych źródeł *gabinet postanowił rozszerzyć bardzo znacznie pełnomocnictwa finansowe t. zw. funduszu gwarancji kredytów transportowych.*

Jak wiadomo fundusz ten niedawno przed czterema miesiącami podwyższony został o 75 miln. funtów, przy czym w sumie tej 10 miln. funtów zastrzeżonych zostało na takie kredyty, których celowość podyktowana jest w pierwszym rzędzie względami politycznymi. Z sumy tej udzieloną była w swoim czasie transza gotówkowa w pożyczce dla Turcji. Obecnie fundusz powyższy zostaje bardzo znacznie powiększony. W kołach finansowych twierdzą, że może o 100, a może nawet o 150 milionów funtów szterlingów i że w tej sumie byłaby znaczna pozycja na kredyty, których celowość podyktowana byłaby względami politycznymi i strategicznymi. Ponadto w rozważaniach gabinetu *poruszone były również sprawy gdańskie.* W ciągu przedpołudniowego posiedzenia ustalono treść deklaracji, jaką złożyć ma w Izbie Gmin na temat Gdańska premier Chamberlain. Wreszcie obrady gabinetu dotyczyły rzecz oczywista, także sprawy obecnej fazy rokowań z Rosją i pod tym względem odbywały się w myśl wskazań gabinetu konsultacje.

*

Sprawa Gdańska poruszona była w środę w Izbie Gmin w szeregu interpelacji. Poseł konserwatywny Vilian Adams skierował do premiera Chamberlaina zapytanie, czy w obliczu nielegalnego przywozu amunicji i uzbrojonych oddziałów do Gdańska Rząd brytyjski nie zamierza podjąć odpowiednich kroków. Premier Chamberlain odpowiedział: „Rząd J. K. M. nie zaniedba żadnych kroków, jakie uważać będzie za konieczne lub pożądane, aby stanowisko swe uczynić absolutnie wyraźnym. Zostało ono już dokładnie sprecyzowane w niedawnych przemówieniach członków Rządu brytyjskiego".

Inne zapytanie skierowane przez Cocksa z Labour Party, czy Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że przygotowania wojskowe odbywające się w Gdańsku stanowią naruszenie statutu obowiązującego w Wolnym Mieście i czy Rząd brytyjski zamierza podjąć w tej sprawie jakąkolwiek akcję, spotkało się z następującą odpowiedzią wicemin. Butlera: „niektóre zarządzenia wojskowe, o których doniesiono, wydają się wyobrażać naruszenie art 5 statutu gdańskiego, jak to już Premier wyjaśnił w Izbie 1 lipca, Rząd brytyjski jest w ścisłym kontakcie z Rządem polskim, co do wszystkich aspektów sytuacji w Gdańsku".

Na odrębne zapytanie Cocksa, czy polityka Rządu brytyjskiego polegająca na przeciwstawieniu się agresji pokrywa również każde usiłowanie zmiany statutu gdańskiego, wiceminister Butler odesłał posła Cocksa do postanowień brytyjskich wobec Polski, „które W. Brytania z pewnością wypeł-

Pożyczka dla Rumunii

W związku z udzieleniem Rumunii przez Anglię pożyczki w wysokości 5 i pół mil. funtów sterlingów, mieszana komisja gospodarcza angielsko - rumuńska ustaliła następujący podział tej kwoty: 700 tys. funt. sterl. przeznaczone będzie na zakup bawełny w Anglii, 160 tys. — na budowę dróg w Rumunii, 1 mil. na zakup narzędzi leczniczych i lekarstw, reszta zaś zużyta zostanie na potrzeby obrony narodowej w Rumunii. Dostawa powinna rozpocząć się natychmiast.

Zagadnienie uchodźców

W czasie dyskusji w Izbie Lordów nad sprawą uchodźców, członek stronnictwa konserwatywnego lord Lytton przytoczył cyfry, dotyczące liczby uchodźców z poszczególnych krajów europejskich. Według ostatnio przeprowadzonych statystyk, z danych, przytoczonych przez lorda Lyttona, wynika, że ogółem od roku 1933 wyemigrowało z Niemiec ok. 300 tys. żydów. Co się tyczy uchodźców z innych krajów, przebywających jedynie na terytorium Europy, liczba uchodźców z Rosji wynosi ogółem 420 tys., zaś liczba emigrantów hiszpańskich, przebywających na terenie Francji sięga ponad 300 tys. Rozważając sposoby załatwienia kwestii uchodźców w Europie, lord Lytton proponuje utworzenie międzynarodowego stałego komitetu dla spraw uchodźców. Zadaniem komitetu byłaby stała współpraca z poszczególnymi Rządami, zainteresowanymi w kwestii uchodźców, ogólna administracja funduszami, przeznaczonymi dla pomocy emigrantom oraz opracowywanie ewentualnych planów osiedleńczych.



Osobisty przyjaciel Hitlera

zwiedza angielskie fabryki broni

„Presse Asociation" donosi, że plk. Gerhardt von Scherin z niemieckiego sztabu generalnego, przyjaciel osobisty kanclerza Hitlera, przebywający od kilku dni w Anglii, gdzie zwiedza angielskie fabryki broni, zjawił się niespodziewanie w londyńskich koszarach pułku im. ks. Yorku i był obecny na ćwiczeniach.

Na Dalekim Wschodzie

Zarówno depesze japońskie, jak i komunikaty biura prasowego przy Rządzie Czungkinku notują znaczne ożywienie działań wojennych w Chinach. We wschodniej części prow. Szantung Japończycy zaatakowali 10-tysięczny korpus piechoty chińskiej, zajmującej umocnione pozycje na odcinku kilkunastu km. Jak dotąd, walka nie przyniosła rozstrzygnięcia dla żadnej ze stron. Jednocześnie Japończycy podjęli działania, celem opanowania linii kolejowej, wiodącej z miejscowości Pukou w zachodniej części Szantungu do Tientsinu. Z drugiej strony wojska chińskie podjęły natarcie na pozycje na północy i południu od Kantonu, atakując jednocześnie linię kolejową Kanton-Hankau. Według źródeł chińskich front kantoński wzmocniony ma być niebawem po stronie japońskiej przez 5 nowych dywizyj, które w tych dniach przybędą tam z Japonii.

W Jugosławii

Jak twierdzą tutejsze koła, zazwyczaj dobrze poinformowane, podczas ostatnich rozmów, bawiącego w miejscowości Bled premiera Cwetkowicza z szefem opozycji chorwackiej dr Maczkiem, dojść miało do ostatecznego ustalenia formy porozumienia pomiędzy Rządem a Chorwatami. W myśl tego porozumienia. Dr Maczek rezygnuje z plebiscytu w Bośni i Sremie. Natomiast utworzona ma być nowa jednostka administracyjna pod nazwą Banowiny chorwackiej, obejmująca dotychczasowe Banowiny: sawską i primorską, do których ma być dołączonych kilkanaście ośrodków sąsiednich Banowin, gdzie liczba Chorwatów przekracza 50 proc. ogółu mieszkańców, wśród nich znajduje się również Dubrovnik.

Szwajcaria ma milczeć!

W dzienniku hitlerowskim „Frankfuter Zeitung" czytamy, co następuje:

„Trudno będzie zamknąć usta podszczuwaczom i oszczercom w Szwajcarii, nie da się nawet przeoczyć inwazji nastrojów anty...ch, która idzie z Francji. Nie należy w takich krajach dziwić się, iż dziś w Niemczech nikt nie jest skłonny do dyskutowania i do oświadczania się w przyjaźni, natomiast wzrasta chęć powiedzenia w tonie szorstkim: Zamilczcie wreszcie!"

Autor nie pozostawia żadnych wątpliwości co do znaczenia tego okrzyku, pisze bowiem dalej:

„Czechosłowacja była swego czasu upatrzona, by stać się drugą, a nawet lepszą Szwajcarią, a skończyła się w sieciach pozornie potężnego, a jednak bezsilnego ...juszu. W prawdziwej Szwajcarii z pewnością nie zapomniano o tym, jak nie zapomniano w Skandynawii i w krajach bałtyckich. Słowa — pogróżki.

Wobec niemieckich żądań

kolonialnych

Odpowiadając na interpelację jednego z posłów Labour Party, który zapytał, czy Rząd brytyjski porozumiewał się z Belgią, Francją i Japonią w sprawie niemieckich żądań kolonialnych, a przede wszystkim w sprawie kolonij znajdujących się pod mandatem wymien. państw, podsekretarz stanu Butler oświadczył, iż w ostatnich czasach nie było żadnej wymiany zdań na ten temat z obcymi rządami. Stanowisko Rządu francuskiego było wielokrotnie przedstawiane przez premiera i ministra spraw zagranicznych Bonneta. Wyrazicielem poglądów Rządu brytyjskiego na tę sprawę był premier belgijski, który poruszył ją w swym przemówieniu z dnia 3.11 r. ub Rząd brytyjski nie wypowiadał swych poglądów na tę sprawę w ostatnich czasach.

Opowieści drutów telegraficznych

TUNEL PRZEZ BAŁTYK

Według doniesień z Kopenhagi znana firma duńska „Sespresen" przy współpracy sekcji konstrukcji żelaznych zakładów Siemensa projektuje przebicie tunelu podmorskiego długości ok. 4.000 mtr, który połączyłby Kopenhagę z wybrzeżem Danii właściwej w pobliżu miejscowości Oeresund.

POWÓDŹ W STANACH ZJEDN.

Według ogłoszonych w Waszyngtonie danych urzędowych, liczba ofiar śmiertelnych katastrofalnej powodzi, jaka wskutek oberwania się chmury, spowodowała całkowite niemal zalanie miasta More Head w wschodnim Kentucky, wzrosła do 38 osób. Powódź zniszczyła ponadto kompletnie ponad 100 kilkupiętrowych domów mieszkalnych.

W „PROTEKTORACIE".

Niezwłocznie po rozwiązaniu rady miejskiej w czeskich Budziejowicach i mianowaniu niemieckiego komisarza rządowego niemieckie władze tego miasta aresztowały b. burmistrza Neumanna, b. senatora socjal. - demokratycznego Kiza oraz szereg innych osób.

ŚLUB SACHY GUITRY

W Fontenay de Fleury odbył się ślub Sachy Guitry z panną de Sereville. Na uroczystości tej byli obecni liczni przedstawiciele świata literackiego i teatralnego.

NA GROSS - LOCKNER

Na autostradzie, wiodącej przez Gross - Lockner, najwyższy szczyt Alp austriackich, wydarzyła się ponownie katastrofa samochodowa. Zjeżdżający autobus z uczennicami z Wiednia przewrócił się, wskutek czego jedna uczennica została zabita a 15 odniosło rany.

W Gdańsku

W czasie ostatniej uroczystości t. zw. „Kreistagu" w mieście Tiegenhof w pow. Wielkie Żuławy, doszło do poważniejszych starć pomiędzy członkami bojówek narodowo - socjalistycznych Rzeszy i Gdańska. W związku z tym pewna ilość pracowników i robotników została natychmiast wydalona z pracy.

Manewry floty włoskiej

Havas donosi z Rzymu, iż druga eskadra włoska wyruszy w niedzielę ku portom zachodniej części Morza Śródziemnego. Okręty drugiej eskadry opuszczą port la Spezia w dniu, kiedy powrócą do Włoch jednostki floty włoskiej należące do pierwszej eskadry, powracającej z wód hiszpańskich i portugalskich. W czasie podróży, która będzie trwała do pierwszych dni sierpnia, okręty drugiej eskadry m. in. odwiedzą również niektóre porty Libii i Morza Egejskiego.

Kiosseiwanow

w Berlinie

We wtorek popołudniu przybył do Berlina bułgarski premier i minister spraw zagranicznych Kiosse Iwanow.

Dzieci zatrudnione

przy fortyfikacjach

Przewódca niemieckiej młodzieży akademickiej nałożył na wszystkich członków tej organizacji obowiązek pomocy przy żniwach. Tak to wygląda nakazana niedawno intensyfikacja studiów, która miała wyrównać znaczne skrócenie okresu studiów. Min. oświaty Rust zawiadomił jednocześnie rektorów, iż pomoc przy żniwach „nie może odbyć się kosztem egzaminów międzysemestralnych". Jest więc rzeczą profesorów zadawać studentom takie zapytania, by nie ujawnione zostały luki w nauce.

Słabą jest to zapewne pociechą dla studentów niemieckich, lepiej powodzi się młodszym ... kom. Oto np. na Śląsku niemieckim ... wszystka młodzież powyżej ... lat oraz młodsi nauczyciele muszą od pewnego czasu dwa razy w tygodniu pracować po 4 godziny, od wieczór do 5 nad ranem, przy fortyfikacjach na wschodniej granicy Niemiec. Pracujący otrzymują za tę nocną pracę po 80 fenigów za godzinę. I tu ministerstwo ... poucza, że ciężka nocna praca ... ci nie może odbywać się k... postępów w nauce.

Faszyzm międzynarodowy

Doświadczenie „sfinksa" hiszpańskiego

Ch. Maurras puścił w świat [illegible] o

Sfinksie hiszpańskim.

Jakto? „Sfinks hiszpański"? [illegible]? Dlaczego? O co chodzi?

Chodzi o ratowanie faszyzmu [illegible] w oczach narodu francuskiego. Bo jakże?! Przy[illegible] faszystowskich i faszy[illegible] obozów we Francji pro[illegible]dzili przez dwa lata kampa[illegible] zaciekłą na rzecz gen. Fran[illegible]. Wymyślali od ostatnich słów rodakom własnym, których sympatie kierowały się ku hiszpańskiej armii republikańskiej. W kościołach Paryża stowarzyszenie „pań monarchistycznych" zakupywało nabożeństwa na intencję zwycięstwa Hiszpanii „narodowej". I oto zwycięska Hiszpania „narodowa" okazała się trzecim frontem

przeciwko Francji.

Front pierwszy — granica Renu Front drugi — granica Italii. Front trzeci — granica hiszpańska.

Więc Ch Maurras próbuje „ratować sytuację". I oświadcza:

„Generał Franco waha się. Generał Franco — to sfinks. Może być sojusznikiem Francji. Wszystkiemu winni Blum i Eden. Dajcie [illegible] Franco wszystko, cze[illegible]".

Czegóż chce p. generał Franco?

Wyjaśnił to bardzo dokładnie jeden z ministrów jego Rządu w wywiadzie, udzielonym redakcji „Popolo d'Italia":

„Porozumienie flot lotniczych i flot morskich Hiszpanii oraz Italii oznacza, że mewa nie przeleci nad Morzem Śródziemnym i ryba nie przepłynie w Morzu Śródziemnym *bez wiedzy i zgody Madrytu i Rzymu*".

Zachęcająca perspektywa akurat... dla Francji!...

To też zdenerwowany Ch. Mauras woła:

„Jeszcze czas! Franco — to [illegible]"

Niestety! „Sfinks" już przemówił! Pewien „wysoko postawiony" wojskowy francuski ujął sens przemówienia „sfinksa" w zdaniu lapidarnym:

„W razie konfliktu światowego będziemy musieli trzymać na granicy hiszpańskiej *dużą armię*".

Dla mnie, dla Polaka, owe zdanie lapidarne oznacza:

„Francja *musi* trzymać *dużą armię* na granicy hiszpańskiej, a zatym *musi* zmniejszyć stan swoich sił na granicy niemieckiej".

Niech nad tym problemem zostanowią się nieco nasi zwolennicy generała Franco i Hiszpanii „narodowej" z „Głosu Narodu", z „Małego Dziennika" i z... „Kuriera Porannego".

***

Sfinks" przemówił. Gdyby nie przemówił, toby go zmusiły do przemówienia deklaracje niemieckich i włoskich dowódców „pomocniczych", pławiących się dzisiaj w oceanie pochlebstw, powinszowań i podziękowań. Wystarczy, gdy przytoczę jeden przykład:

Niemiecki oficer-lotnik opowiada szczerze o swoich wrażeniach na szpaltach „Angriffu":

„Gdyby nie nasza pomoc, Franco nie zwyciężyłby nigdy; pod Barceloną trzeba było zdobywać każdą z osobna chatę chłopską; pracowaliśmy w poczuciu, że pracujemy dla *ojczyzny niemieckiej* [illegible]"...

Socjalista hiszpański, reprezentujący swój krwią zlany kraj w Egzekutywie Międzynarodówki Socjalistycznej, powiedział mi poprostu:

„Jeżeliby Franco odważył się prowadzić politykę narodowo samodzielną, toby go natychmiast usunięto z rozkazu Berlina albo Rzymu".

***

A teraz dwa pytania:

1) jaki jest interes narodowo-państwowy Hiszpanii na wypadek konfliktu światowego?

Odpowiedź brzmi bezspornie: interes narodowo - państwowy Hiszpanii — to postawa neutralności, przychylnej w stosunku do Francji.

Tak było w latach 1914 — 1918 wbrew zresztą uczuciom osobistym króla Alfonsa XIII, przyjaciela Wilhelma II.

2) Dlaczego tedy Hiszpania „narodowa" generała Franco zbacza od linii hiszpańskiego interesu narodowo - państwowego?

Odpowiedź brzmi:

bo więź ideologiczna faszyzmu hiszpańskiego z faszyzmem międzynarodowym okazała się, w połączeniu z zależnością, powstałą w toku wojny domowej, — czymś silniejszym, niż interes narodowo-państwowy.

***

Tu właśnie tkwi niebezpieczeństwo.

Formułuję raz jeszcze naszą myśl przewodnią, by uniknąć wszelkich nieporozumień:

1) faszyzm międzynarodowy nie jest czynnikiem jedynym polityki mocarstw „osi" Berlin — Rzym;

2) ale faszyzm międzynarodowy jest jednym z naczelnych czynników tej polityki;

3) w pewnych warunkach solidarność ideologiczna faszyzmu międzynarodowego przeważa nad poczuciem i zrozumieniem interesu państwowego narodów własnych.

Nie ma żadnego sensu udawać, że się tego nie widzi. I dlatego trzeba, by opinia polska zdawała sobie sprawę z tego, że faszyzm działa w skali międzynarodowej i że działa dziś przeciw Polsce tak, jak działał przeciw Polsce w roku 1920 — „Komintern".

Przed walką należy obliczyć dokładnie wszystkie ogniska, skupiające robotę przeciwnika.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Przegląd prasy

BRAK INFORMACJI

Z prasy zagranicznej więcej się można dowiedzieć, niż z prasy polskiej o zamierzeniach Rządu polskiego w sprawie Gdańska. Skarży się na ten stan rzeczy „Kurier Polski", donosząc na podstawie [illegible] formacji prasy francuskiej, [illegible] Rząd Polski za pośrednictwem komisarza generalnego R. P. [illegible] Gdańsku, p. Chodackiego, domagać się będzie od władz gdańskich:

1) rozwiązania „Freikorps", 2) zaprzestania rekrutacji do „Heimwehry", 3) odesłania materiału wojennego, sprowadzonego z [illegible]szy, 4) zaprzestania robót fortyfikacyjnych i budowy baraków.

Do powyższego „Kurier Polski" dodaje:

O wszystkim tym informuje [illegible] granica, powołane urzędy w Warszawie zachowują milczenie, odmawiają wyjaśnień albo dają odpowiedzi pytyjskie. Niemniej uważają w kołach politycznych za wiel[illegible] żądania polskie dotyczyć będą przygotowań wojskowych Gdańska, [illegible] więc wszystkich tych zarządzeń militarnych, które wywołały tyle podniecenia w ubiegłym tygodniu.

EUROPA O GDAŃSKU

Tygodnik „Epoka" przeprowadza ankietę wśród wybitnych polityków, uczonych i artystów różnych krajów na temat Gdańska i pokoju. W ankiecie zabierają głos zarówno ludzie o poglądach lewicowych, jak i prawicowych. Pierwsi w ankiecie zabierają głos przedstawiciele Francji, tow. J. Żyromski, jeden z przywódców francuskiej partii socjalistycznej (SFIO), reprezentant jej lewego skrzydła oświadcza m. [illegible]

Napad Niemiec hitlerowskich na Polskę byłby taką groźbą [illegible] koju świata i dla bezpieczeństwa Francji, że nie widzę w jaki sposób Francja mogłaby okazać najmniejsze wahanie co do swej interwencji.

Nie można sobie wyobrazić takiej chwili, w której by mogła być [illegible] na Polskę presja fran[illegible] celem skłonienia jej do koncesyj [illegible] cie korytarza i Gdańska. Tragiczny precedens Czechosłowacji i kolejne „plany" autonomii [illegible] sudeckich nie powinny być [illegible] pomniane. „Koncesje" działają [illegible] Hitlera jak zachęta. Tylko [illegible]nowczość na jasno określonych pozycjach — a Rząd polski umiał je określić w sposób właściwy — może zmusić Führera do cofnięcia się.

Na ten sam temat na pytania ankiety odpowiada deputowany Henri de Kérillis, redaktor paryskiej „l'Epoque":

Wszelkie pomniejszenie potęgi polskiej w Europie tworzy, samo w sobie, niebezpieczeństwo dla Francji. Wszelki atak Niemiec na Polskę równa się atakowi na Francję. Broniąc Polski, broni Francja samej siebie.

Odstąpienie Gdańska Niemcom nie zmniejszyłoby niebezpieczeństwa agresji. Ono by ją sprowokowało, tak samo, jak odstąpienie Sudetów Niemcom sprowokowało agresję na Czechy 15 marca. W następstwie tego stanowcza postawa i opór Polski winny spotkać się z zachętą.

ZMIANA NASTROJÓW NA ZAOLZIU

„Dziennik Powszechny" zamieszcza korespondencję z Zaolzia, w której donosi o znamiennych przeobrażeniach nastrojów, dokonanych pod wpływem międzynarodowych wydarzeń na tym skrawku odzyskanej przez Polskę ziemi:

Mniejszość czeska, ba i mniejszość niemiecka, do niedawna jeszcze skrycie lub jawnie sympatyzujące z zaborem czeskim i dawnymi stosunkami, bratające się, stale w walce z polskim żywiołem — dziś również poddają gruntownej rewizji swój dotychczasowy pogląd. Z rosnącym z dnia na dzień przerażeniem obserwują rozwój wypadków na zabranych przez Niemcy ziemiach czeskich, porównują to ze stanem, jaki tu, w Polsce mają i coraz [illegible] coraz jawniej kiwają zawzięcie głowami: „To był nasz „chyba", nasz błąd"...

Na Zaolziu odbywa się niewątpliwie akt zespalania duchowego polskiej większości z czeską i niemiecką mniejszością.

PAKT FRANCUSKO-ANGIELSKO-SOWIECKI

„Warszawski Dziennik Narodowy" podnosi konieczność zawarcia paktu obronnego francusko-angielsko - sowieckiego. Rokowania otoczone są ścisłą tajemnicą i natrafiają na coraz to nowe trudności. „Warszawski Dziennik Narodowy" wyraża jednak nadzieję, że porozumienie zostanie osiągnięte:

Podpisanie traktatu może się odwlec i że przebieg negocjacji może napotkać jeszcze na spore trudności. Niemniej jednak fakt uzgodnienia głównych zasad pozwala żywić nadzieje, że negocjacje nie będą zerwane i że podpisany zostanie przynajmniej ogólny układ o wzajemnej pomocy z pozostawieniem sprawy gwarancji bałtyckich jako kwestii otwartej.

Bez względu na swoją taktykę obecną Sowiety muszą zdawać sobie sprawę z tego, że istotnym celem niemieckich dążeń imperialistycznych jest Rosja i że ew[illegible]tualne zwycięstwo Niemiec [illegible] przyszłej wojnie równałoby się dla niej katastrofie. Ta okoliczność nie może pozostać bez wpływu na decyzję Moskwy, i co zatym idzie, bez znaczenia dla losów negocjacji angielsko - sowieckich, jako główna ich przesłanka.

S-EK

Manifestacje w Pradze w rocznicę śmierci Jana Hussa

Ludność czeska obchodziła wczoraj rocznicę śmierci Jana Hussa. Ponieważ władze niemieckie zabroniły manifestacyj z pochodami i iluminacją, mieszkańcy Pragi od samego rana tłum[illegible] przybywali przed pomnik [illegible] i grób Nieznanego Żołnierza, składając tam wieńce. Śpiewano również hymn narodowy. Przez całe popołudnie niemiecka orkiestra wojskowa grała na placu św. Wacława, lecz Czesi nie z[illegible]trzymywali się na tym placu.

Powszechna służba wojskowa w Australii

Agencja Reutera donosi z Melbourn: premier australijski Menzies przedstawił na ostatnim posiedzeniu Rady Obrony Australii budżet wojska na nadchodzący rok budżetowy. Budżet przewiduje wydatki na wojsko w wysokości 32 milionów funtów szterl., wobec 14 milionów w poprzednim roku budżetowym. Jednocześnie premier wezwał Radę do zdecydowania czy zgodnie z projektem generalnego inspektora armii gen. Squires'a dotychczasowa zawodowa armia terytorialna zastąpiona mogłaby być przez wojsko uformowane na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Do NASZYCH PRENUMERATORÓW

Wobec licznych zapytań uprzejmie wyjaśniamy, że 1 tom książki J. Erenburga „Sprzysiężenie Równych" JEST WYCZERPANY. Drugi nakład ukaże się w dniach naj[illegible] i rozesłany będzie wraz z II-gim tomem.

[illegible] I tom załatwimy WYJĄTKOWO [illegible]

ADMINISTRACJA.

Kolonie letnie R. T. T. w sezonie letnim r. 1939

Józefów (koło Tomaszowa Maz.)

Letnisko nad rzeką Pilicą, w dużych lasach sosnowych. Zakwaterowanie w szeregu budynków murowanych. Do dyspozycji uczestników ponad 100 pokoi. Świetli[illegible] zaopatrzona w radio i pisma codzienne, oraz bibliotekę. Boisko dla gier sportowych. Plaża nad Pilicą w odległości 200 mtr. Wycieczki do grot, Niebieskich [illegible], zwierzyńca [illegible] rezydencji Pana [illegible] w Spale.

Opłata z całodziennym utrzymaniem (4 posiłki dziennie) zł. 2.00, ulgowe zł. 1.85. Dzieci od lat 2 do 8 zł. 1.20.

Bystrzyca nad Olza

Letnisko w jednej z najpiękniejszych miejscowości odzyskanego Zaolzia w dolinie rzeki Olzy w odległości 1 km. od lasów górskich.

Zakwaterowanie w 2-ch murowanych budynkach, zaopatrzonych w oświetlene elektryczne, świetlica, radio, pisma, boisko, siatkówki.

Wycieczki piesze w Beskid zachodni, i [illegible] rem do pobliskich miast [illegible].

Opłata z całodziennym utrzymaniem (4 posiłki dziennie) zł. 2.20. Dzieci od lat 2 do 8 zł. 1.50.

Przy przejazdach do Bystrzycy i Józefowa uczestnicy korzystają z 66 proc. zniżek kolejowych w obie strony

Zakopane

Pragnąc dostarczyć robotnikom i pracownikom możności zapoznania się z pięknem Tatr, od dnia 15 czerwca 1939 r. została uruchomiona kolonia wypoczynkowa

W ZAKOPANEM

Kolonia ulokowana jest w willi przy ul. Kościeliskiej Nr. 343, w której uprzednio mieściła się Szkoła Hotelarska. Pod nazwą „dawna szkoła hotelarska" budynek naszej kolonii znany jest u „fiakrów" zakopiańskich i tak też należy podawać adresy po przyjeździe na dworzec.

Uczestnicy zakwaterowani są w pokojach 2—4 osobowych, posiadających oświetlenie elektryczne, wodę ciepłą i zimną. Na świetlicy radio, gry towarzyskie, pisma codzienne i t. p.

Codziennie organizowane są wycieczki piesze w pobliskie góry pod przewodnictwem specjalnego instruktora. Wycieczki dalsze (do Morskiego Oka, pałacu Pana Prezydenta w Jaworzynie, Doliny Kościeliskiej i t. d.) urządzane są w wypadku zebrania się odpowiedniej grupy, przyczem koszta przejazdów ponoszą sami uczestnicy.

Wyżywienie obfite 4 razy dziennie. Ze sobą zabrać należy bieliznę osobistą i pościel (koc, prześcieradło, poduszkę). Na miejscu jest możność wypożyczenia pościeli za specjalną niewielką opłatą.

Uczestnicy opłacają klimatykę — według taryfy ulgowej. Opłata za pobyt z całodziennym utrzymaniem dla członków związków zawodowych zł. 2.40 dziennie, dla pozostałych 2.60. Dzieci od lat 2 do 8 — zł. 2 dziennie. Minimum pobytu dni 6.

Przy przejeździe w obie strony przysługuje 50% ulga kolejowa.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Robotniczego Towarzystwa Turystycznego w Łodzi przy ul. Południowej 28, tel. 263-44 codziennie z wyjątkiem świąt od godziy 10 do 14 i od 17-ej do 21-ej.

Nowy zeszyt „EPOKI"

[illegible] „Epoki" rozpisała [illegible] obejmującą [illegible]jbardziej palące zagadn[illegible] wane. Ankieta ta skierowana [illegible] do wybitnych osobistości we Francji, Anglii, Ameryki [illegible]ych krajach cywilizowa[illegible] 19-tym (158) [illegible] pierwsze [illegible] Boncoura, Jeana Żyromskiego, [illegible] R. Lenormanda, A. Cottona [illegible] Hausera pod ogólnym tytułem: [illegible]opa o Gdańsku". — Zeszyt nadto zawiera treść następują[illegible] Kazimierz Czapiński: „Endecka konsolidacja". — St. R. Dobrowolski: [illegible]owiewski — poeta miłości i walki" [illegible] Wende: „Nowa powieść Zegadłowicza". — Wacława Nałkowska [illegible] — [illegible]zna: Okres naprężenia. Gdańsk. Wahania Chamberlaina na [illegible] Wschodzie. Bomby irlandzkie [illegible] katastrof. Karta arabska. S[illegible]yka nad Bałtykiem. O czujność i aktywność Polski. — [illegible] dnia na dzień: Importerzy [illegible] lubi [illegible] — Pokłosie Konferencji Paryskiej [illegible]rzemówienia prof. Li-Ju[illegible] Hr. M[illegible]hała Karolyego, Fe[illegible]sa Cielensa. — Cena 40 gr. Adres [illegible] i administracji: Warszawa, [illegible]dynacka 5.

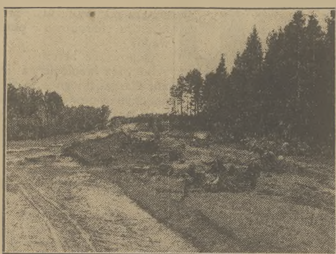
Roboty publiczne w C.O.P.

Zwiedzamy Sandomierz i okolice

MIASTO LEGENDY I ZABYTKÓW

Sandomierz — to czcigodne miasto pamiątek i legendy. Na tle jego starych budowli na krętych, spadzistych uliczkach auto jest do dziś dnia czymś, co razi...

A gdzież ośrodek „copowski"? Jak słychać plany regulacji, unowocześnienia i rozbudowy miasta są, i to piękne. Dotąd są to jednak tylko projekty.



Pierwszy etap budowy drogi przez las.

Centrum miasta jest odległe o dobre parę kilometrów od stacji kolejowej.

Teren tutejszy stawia dotąd znaczne przeszkody rozbudowie miasta choćby ze względu na strome drogi, podrażające koszt przewozu materiałów.

Jeśli turysta pragnie wyczuć tętno „copowskie" musi udać się do odległej o 12 km. od miasta miejscowości **Dwikozy**, mającej lepsze połączenie kolejowe. Tu wre praca. Jedne fabryki już są czynne, inne — w budowie. Jest tu m. in. fabryka przetworów owocowych „Społem", wytwórnia nietłukącego się szkła „Metan", w budowie są zakłady przetwórczo - metalowe.

No a Sandomierz? Byłby on raczej ośrodkiem dyspozycyjnym, siedzibą instytucyj kredytowych, zarządów przedsiębiorstw i t. d. Już dziś zaszczytną tę rolę zapowiada... brak i drożyzna mieszkań. Za dwa pokoje z kuchnią bez jakichkolwiek urządzeń żądają 120 zł. mies.

OBWAŁOWANIE WISŁY

Przybyliśmy do Sandomierza — my, grupka dziennikarzy, którą troskliwie opiekuje się p. Zachorski z Biura Głównego Funduszu Pracy w Warszawie... Oglądamy **obwałowania rzeczne, stanowiące jedną z głównych akcyj finansowych Funduszu Pracy na terenie województwa kieleckiego.**

Wydatek na obwałowanie Wisły pod Sandomierzem wynosić ma w r. 1939 — 1.150 tys. zł. W r. 1938 — wydano na ten cel 1.955 tys., w r. 1936 — 673 tys. złotych.

Odcinek obwałowany na terenie województwa od r. 1936 wynosi 43 km.

Ile pozostaje do roboty po przerobieniu tych 43 km. Pozostaną 2 km. objęte planem i 10 km nie objętych, razem 12 km. No i regulacja samej rzeki, lecz to już należy do województwa krakowskiego.

„KORONA" WAŁU A... OŚRODEK PRZEMYSŁOWY

Jesteśmy wśród rusztowań, **znaczących kontury potężnego wału ochronnego.**

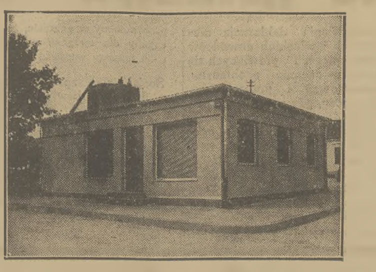
Już dziś wybudowane wały zabezpieczają położony w dolinie teren uprzemysłowienia od wylewów. Ten zaś wał jest właśnie tak potężny, ze względu na pragnienie całkowitego zabezpieczenia ośrodka przemysłowego. Podstawa wału (w przekroju) wynosi 20 m. przy wysokości (w linii prostej) 5 m. Podstawa zwięża się ku górze, tworząc t. zw. „koronę" wału o szerokości 5 m. Normalnie korona bywa znacznie węższa.

Tu dokłada się wszelkiego wydatku, by nisko położone zakłady przemysłowe nie ucierpiały od wylewów.

ROBOTNICY

Kierownictwo robót zatrudnia przeważnie robotników „przemieszczonych" do prac sezonowych z ośrodków trwałego bezrobocia w granicach Kielecczyzny. Obok 600 przemieszczonych jest grupka (ok. 50) miejscowych, zaś 150 robotników (cieśle i t. d.) zatrudniają przedsiębiorcy we własnym zakresie.

Robota zaczyna się wcześnie, już o 5 rano. **Jest ona ciężka i wyczerpująca.** Nic też dziwnego, że, kończąc pracę o godz. 1.30, człowiek spragniony jest tylko wypoczynku i jest zadowolony, jeśli korzystając z pogodnego dnia, może wyciągnąć na trawie strudzone kości.



Budynek jednej z popieranych przez Fundusz Pracy Spółdzielni pracy: Spółdzielni rybackiej w Pińsku.

Element „przemieszczony" — przyznają kierownicy robót — to dobrzy, produktywni pracownicy.

Rodzinni przybyli tu z żonami i dziećmi, łożąc na koszt ich przewiezienia. Jakże bowiem dosyłać rodzinie na utrzymanie, jeśli się zarabia jakieś 120 zł. miesięcznie. (Przeciętny zarobek dzienny przy akordzie wynosi 5.10—5.40).

Mieszkania! **To wielka bolączka „przemieszczonych"!** Trzeba mieszkać kątem, po parę rodzin w izbie u okolicznych włościan.

„PRZEMIESZCZENI" A WŁOŚCIANIE

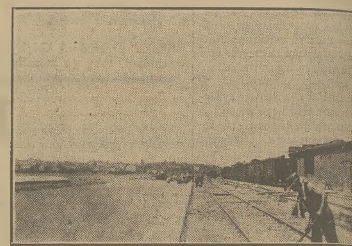
Między „przemieszczonymi" a ludnością wiejską **stosunki układają się niejednolicie.** Zrazu przeważa nieufność do przybyszów. Następują zatargi na tle mieszkaniowym. Robotnik otrzymuje skromniutki dodatek mieszkaniowy... 10 gr. dziennie.

Tymczasem za mieszkanie żądają 10 czy 15 zł. Następują scy[illegible] niepłacenie i t. d. Wreszcie wszystko się układa pomyślnie, tym bardziej, że ludność wiejska znajduje korzystny zbyt swych produktów.

Trudności aprowizacji? Nie ma ich. Przecież ziemia sandomierska — to żyzne grunty pszeniczne.

**

Życie rodzin robotniczych [illegible]czy się dość jednostajnie. Ca[illegible] przyjemność — to piękna okolica. Tylko, że po ośmiu godzinach pr[illegible]pychania taczek po wąziutki[illegible]



Nad brzegiem uregulowanej rzeki.

pomostach czy innym ciężkim wysiłku brak zapału turystycznego!

NA TLE LOKALNYM

Ocena wpływu tego zatrudnienia na warunki lokalne nie jest rzeczą prostą. Jednakże istniejące przy robotach Funduszu Pracy warunki pracy: ścisłe ograniczenie czasu pracy (czego **skrupulatnie przestrzegają robotnicy**), ubezpieczenie itd. oddziaływać tu mogą, jak zaczyn walki o poprawę bytu w drobnym przemyśle miejscowym, gdzie do dziś **dnia stosuje się pracę od świtu do zmroku.**

Inna rzecz, że „przemieszczenie" i późniejszy powrót — to wstrząs w egzystencji samych robotników i ich rodzin. Należy jeszcze zaznaczyć, że — prócz „przemieszczania" stosuje jeszcze Fundusz Pracy stałe **przesiedlanie** np. do prac przy budowie kanału Kamiennego na Wołyniu. Po jego ukończeniu znaleźć mają przesiedleni pracę w kamieniołomach.

SPÓŁDZIELNIE PRACY

W Sandomierzu zwiedzamy Spółdzielnię Krawiecką, powstałą w r. 1937, która obecnie otrzymała parę tysięcy złotych pożyczki z Fnduszu Pracy.

— Ciężki był początek naszej spółdzielni, — wyjaśniają krawcy — połączyło się 12 krawców - udziałowców (udziały po 300 zł.). Prócz tego jest 16 praktykantów, a sezonowo zatrudniamy jeszcze kobiety. Pożyczka umożliwi zakupienie materiałów, dodatków. Jak dotąd — zarobki są mizerne. 3 osoby (buchalterka, krojczy, kierownik) pobierają niewielką pensję. Praktykantom, przeważnie chłopcom wiejskim płaci się po 12 zł. mies. Spółdzielnia ma widoki [illegible]woju ze względu na możliwość zbytu w Sandomierzu i okolicy, w Stalowej Woli, w Dębach, w Tarnobrzegu.

**

Przy tej okazji — parę uwag na temat popierania przez Fundusz Pracy spółdzielni pracy. **W Łącznej** pod Kielcami przy poparciu Funduszu zorganizowano spółdzi[illegible]czo - chałupników, wyrabiającyc[illegible] galanterię drewnianą. **W** [illegible]**czu** (woj. krakowskie) powst[illegible] spółdzielnia chałupniczo - sto[illegible]ska. Część produkcji jest tu [illegible]chanizowana. Przy tej obró[illegible] pracuje 4 robotników. Dla dalsz[illegible] obróbki oddaje się pół-wytw[illegible] zorganizowanym chałupnikom.

W **Wolbrom'u** istnieje, [illegible]wana przez Fundusz Pracy, [illegible]dzielnia szewców - chałupnik[illegible]

Oczywiście, nie trzeba się [illegible]dzić, że kwestia chałupnicza j[illegible] już na dobrej drodze. Daleko do tego. Mamy do czynienia [illegible] **dwie z pionierskimi.** wys[illegible] **Ogromne pole pracy leży** [illegible] **odłogiem.**

(w)

Rokowania Anglii z ZSSR.

Artykuł Zdanowa. — Wystąpienie M. Déat. — Nowe propozycje

Rokowania angielsko - sowieckie trwają dalej.

Trudno nadążyć za wszystkimi przypływami i odpływami optymizmu i pesymizmu. Trudno też dokładnie zorientować się, ile winy jest po tej lub drugiej stronie. Można tylko jedno powiedzieć, wraz t. Blumem (w „Populaire"), że nie [illegible] czasu do stracenia: **właśnie teraz** (w momencie manewrów dokoła sprawy gdańskiej) należy Hitlerowi i narodowi niemieckiemu pokazać, na jakie ryzyko idą! Przecież Hitler (ze swymi Ribbentropami) liczy na **wahania** w państwach pokojowych.

Jakie jest prawdziwe stanowisko ZSSR.?

Powszechną uwagę zwrócił artykuł **ŻDANOWA** w „Prawdzie" z 29 z. m. Żdanow — to faworyt i zastępca Stalina. Artykuł jest zatytułowany: „Angielski i francuski rządy nie chcą umowy na podstawie równości". Artykuł znów porusza sprawę państw bałtyckich i dowodzi, że widocznie Anglia celowo przewleka sprawę. Pierwsze propozycje angielskie zostały zakomunikowane Z. S. S. R. 15 kwietnia. Czyli że rokowania trwają 75 dni; z tych 75 dni, dowodzi [illegible], 59 zmarnowano ze strony Anglii na różne przewlekania. Widocznie Anglia nie chce równości. Anglicy powołują się na to, że państwa bałtyckie nie chcą gwarancyj. Cóż z tego, że „nie chcą"! A przecie, gdy Anglia chciała naprawdę, udzieliła gwarancji nawet tym, którzy tego nie pragnęli! Czy np. Anglia z Polską nie udzielały gwarancyj Litwie i Holandii, chociaż o to nie prosiły? Czy Polska otrzymała gwarancje dlatego, że o nie prosiła? Czyli że, pisze Żdanow, Francja z Anglią nie chcą umowy na podstawie równości, lecz na takiej podstawie, żeby ZSSR. pełnił funkcje **wyrobnika** („batraka"), który na swych ramionach dźwiga cały ciężar zobowiązań. Żaden szanujący się kraj na takie warunki się nie zgodzi. Żdanow kończy w sposób brutalny:

> „Wydaje mi się, Anglicy i Francuzi pragną nie prawdziwej umowy, która mogła by być przyjęta przez ZSSR, lecz tylko [illegible] umowie, — w tym celu, aby spekulując na rzekomej nieustępliwości ZSSR wobec opinii społeczeństwa swoich krajów, UŁATWIĆ SOBIE DROGĘ DO POROZUMIENIA Z AGRESORAMI".

Zwrot brutalny, gruboskórny i bezpodstawny. O jakim „porozumieniu" z agresorami może być mowa?! Żdanow jednak dodaje (to są ostatnie słowa artykułu): „najbliższe dni powinny pokazać: czy jest tak czy nie!".

Artykuł Żdanowa, mimo całej swej brutalności, może być jednak nowym naciskiem pod adresem Anglii i Francji.

Do tej chwili (gdy to piszemy) końca rokowań jeszcze nie widzimy. Ale co ciekawe, we francuskiej prasie znaleźliśmy głos, pochwalający stanowisko Stalina... „Humanite"? O nie! Jest to [illegible] znanego „monachijczyka" Marcelego **Deata** (!). Ten znamienny artykuł znajdujemy w „L'Oeu[illegible]" (!) z dnia 1 b. m. p. t. **„Pochwała Stalina".** Cóż — powiada nasz „monachijczyk" — Stalin [illegible] rację, gdy żąda tego i owego. Ma rację, — bo myśli przede wszystkim o **interesach Rosji** (!). Nie możemy potępiać Stalina za to, że nie chce wyciągać z ognia kaszta[illegible] — dla innych. Przecie Stalin zawsze starał się uniknąć woj[illegible] dlatego też na Dalekim Wschodzie potrafił **zlokalizować** wszystkie konflikty, nawet poważne. I to była mądra polityka, bo Japonia ugrzęzła w Chinach. Déat kończy: „Nie, nie gniewam się ani na Mołotowa, ani na Stalina! Chciałbym tylko pewnego dnia skierować podobną pochwałę pod adresem **pewnych Francuzów"...**

Bardzo charakterystyczny artykuł. Zatwardziałemu „monachijczykowi" polityka Stalina bardzo się podoba. Ale do czego zmierza p. Déat? do izolacji Francji? Do „porozumienia" (!) z Hitlerem?

Rokowania trwają dalej.

**

Ostatnie wiadomości (wczorajsze) o rokowaniach z ZSSR NIE są pomyślne. Jak donosi „Kurier [illegible]" w depeszy z Paryża, [illegible] Francji (i Anglii) rośnie [illegible]*zadowolenie* z taktyki przewlekania, stosowanej przez ZSSR. A „Kurier Polski" donosi, że ZSSR wysunął zupełnie NOWE KONTRPROPOZYCJE.

Jest rzeczą znamienną, że kontrpropozycje sowieckie dotyczą podobno **spraw całkiem nowych,** [illegible] dotychczas w rokowaniach **wcale nie były poruszane,** a które wiąż[illegible] ewentualnym „polityczno-wojskowym trójporozumieniem".

K.

Resztki monachijskie

De Kerillis potępia wichrzycieli

Mimo silnego naprężenia w polityce międzynarodowej, mimo kompletnego fiaska polityki „monachijskiej" są ludzie, którzy za pomocą matactw, plotek i demagogicznych chwytów usiłują przywrócić czasy błogiej przyjaźni z Hitlerem.

Tacy ludzie, tacy pro - germańscy politycy w Anglii, czy Francji, wołają w niebogłosy: „Nie chcemy umierać za Gdańsk!".

Przeciwko tej krecie robocie występuje w l'„Epoque" de Kerillis.

Pisze on, że może wkrótce zdarzyć się okoliczność, że Anglia zażąda [illegible] Europejczyków, by „ginęli za Londyn", trzeba więc, by Anglicy zgodzili się teraz „ginąć za Gdańsk"... i za Strasburg, Paryż lub Bukareszt i Moskwę.

Cała kalkulacja Hitlera polega na tym, by nie dopuścić do udzielenia pomocy Polsce przez Francję i Anglię.

Lord Halifax te złudzenia hitlerowskie rozwiał i zburzył. Aneksja Gdańska — wywoła natychmiastową, zbrojną odpowiedź Polski. Odpowiedź Polski poprze wszystkimi swymi siłami Anglia.

Nie, nikt już nas nie nabierze na lokalne konflikty, dwustronne umowy i solenne obietnice hitlerowskie.

A teraz powstaje znów to pytanie, które zaprząta wszystkie umysły, które jak zmora wisi nad nami.

„Czy będzie wojna?" — Jeżeli tak zdecydowane jest przymierze francusko - angielsko - polskie, — czy [illegible] ma szans pokoju? Czy nie da się cofnąć niebezpieczeństwa wojny. Kerillis — odpowiada: „Szansa istnieje, napewno. Ale Hitler i Mussolini, staczając się po pochyłości, z której runął Wilhelm, nie mogą się, być może, cofnąć".

Lepiej więc być przygotowanym [illegible] najgorsze.

Wiadomości z całej Polski

MORDERSTWO.

We wsi Oczków pow. żywieckiego, dokonano okrutnego morderstwa, które wywarło wstrząsające wrażenie wśród okolicznej ludności.

Oto jakiś osobnik ciosami noża zabił 68-l. Zofię Polik, po czym biegł. Policja przeprowadziła dochodzenia i aresztowała, pod zarzutem morderstwa, zięcia denat[illegible], Alojzego Nieuważnego i żonę jego Anielę.

NAPAD RABUNKOWY.

W nocy na środę dokonano w Bogoniowicach, w pow. tarnowskim, morderstwa rabunkowego, którego ofiarą padł 40-l. wieśniak Stanisław Wojtowicz.

Morderca wdarł się późną nocą do mieszkania i, natknąwszy się w sieni na śpiącego na skrzyni gospodarza, kilku uderzeniami tępym narzędziem położył go trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni bandyta wszedł do izby, gdzie spała żona gospodarza. Obudzona kobieta starała się stawić opór rabusiowi, ten jednak kilku uderzeniami ogłuszył ją i ubezwładnił, po czym splądrował mieszkanie. Łupem bandyty padło ubranie i kilka drobnych przedmiotów.

Policja wdrożyła pościg. Helena Wojtowicz, po odzyskaniu przytomności, zeznała, że napadu dokonał znany jej Henryk Rudka, który na kilka godzin przed napadem bawił u nich w domu jako gość.

Czas odnowić prenumeratę

na m-c lipiec i III kwartał r.b.

Pietnaście lat działalności

Banku Gospodarstwa Krajowego

W czerwcu b. r. upłynęło 15 lat od podjęcia działalności przez najpotężniejszą instytucję kredytową Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, który powołany został do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 30 marca 1924 r. Bank był pomyślany jako jedno z podstawowych ogniw w dziele odbudowy kraju i unowocześnienia jego struktury prywatnej.

Bank Gospodarstwa Krajowego stworzony z fuzji istniejących na terenie b. Galicji *trzech instytucyj państwowych*, był wyrazem koncentracji wysiłków finansowych Państwa na polu odbudowy gospodarczej.

Najsilniejszy rozwój działalności Banku Gospodarstwa Krajowego przypada na lata 1927 — 1930.

Tempo rozwoju zostało częściowo zahamowane w okresie wielkiej depresji gospodarczej z lat 1932 — 1934, by w następnych latach poprawy przybrać ponownie na sile.

15 LAT DZIAŁALNOŚCI KREDYTOWEJ.

Wymownym wyrazem rozwoju Banku jest *wzrost ogólnej sumy udzielonych przez Bank kredytów, które z 75 miln. zł. w początkowym bilansie (fuzyjnym) z 31 maja 1924 r. zwiększyły się do 2.360 miln. zł. w końcu ostatniego roku operacyjnego.* W tym samym czasie ogólna suma bilansowa podniosła się *z 96 miln. do 2 miliardów 791 milionów złotych.*

Na czoło działalności Banku Gospodarstwa Krajowego wysuwa się *kredyt długoterminowy*. Kredytów emisyjnych udzielił Bank w okresie piętnastu lat działalności *na sumę 1.150 miln. zł.*, lokując swe papiery głównie w kraju, a częściowo również zagranicą. Z ogólnej sumy 936 miln. zł. niezamortyzowanych w końcu 1938 roku emisyj Banku było w posiadaniu t. zw. *sztywnego rynku kontrolowanego przez Państwo*, t. j. głównie w P. K. O. i zakładach ubezpieczeń publicznych, łącznie ok. 660 miln. zł., reszta zaś znajdowała się w ręku innych instytucyj oraz prywatnych inwestorów tak krajowych, jak i zagranicznych. Kredyty długo- i średnioterminowych ze środków skarbowych i częściowo własnych (poza pożyczkami w listach zastawnych i obligacjach) według stanu w końcu 1938 wynosiły *1.054 miln. zł.* Poza tym kredyty krótkoterminowe, udzielone wyłącznie z własnych środków Banku, wynosiły w końcu 1938 roku *370 miln. zł.*

FINANSOWANIE POTRZEB SPOŁECZNYCH.

W polityce kredytowej B. G. K. najważniejszą rolę odgrywa *finansowanie potrzeb publicznych oraz innych potrzeb społeczno-gospodarczych*. Z ogólnej sumy kredytów gotówkowych w końcu r. 1938 r. w wysokości 1.424 miln. *przypadało na kredyty na cele publiczne 64,5%*, t. j. 918 miln. wykorzystanych przez instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, samorządy i ich przedsiębiorstwa, komunalne kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe i inne instytucje o zadaniach społeczno - gospodarczych. Do grupy tej zaliczają się również specjalne kredyty rzemieślnicze, dla drobnego kupiectwa i inne ulgowe akcje.

Główną pozycję stanowi kredytowanie *przedsiębiorstw i instytucyj państwowych* wynosiły w końcu 1938 r. 779 miln. zł. Na cele *budownictwa mieszkaniowego*, które stanowi drugą najważniejszą pozycję w stanie kredytów, rozprowadził Bank od początku swej działalności do końca 1938 roku ogółem pożyczek na sumę 744 miln. zł. na budownictwo powszechne oraz 40 miln. na budownictwo robotnicze.

Zadłużenie *samorządów* wynosiło w końcu 1938 r. sumę 383 miln. zł. po uwzględnieniu amortyzacji i odpisów z tytułu akcji oddłużeniowej, na którą to akcję Bank przeznaczył z własnych środków poważną sumę ok. 48 miln. złotych.

PRZEMYSŁ I ROLNICTWO.

Spośród pożyczek dla prywatnego życia gospodarczego pierwsze miejsce zajmują kredyty dla *przemysłu*, wynoszące w końcu r. 1938 r. 231 miln. zł. Suma ta obejmuje głównie kredyty obrotowe, jak również długo - i średnioterminowe pożyczki na inwestycje.

Rolnictwo łącznie z hodowlą korzystało według ostatniego bilansu rocznego z kredytów na sumę 115 miln. zł.

INSTYTUCJE FINANSOWE.

Kredyty dla *instytucyj finansowych* stanowią rozszerzenie działalności finansowej Banku na różne dziedziny życia gospodarczego za pośrednictwem istniejącego aparatu kredytowego. Działalność ta wyraziła się sumą blisko 100 miln. zł. kredytów wykorzystanych według stanu bilansowego z końca 1938 r. przez banki prywatne, komunalne kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe. Bardzo wydatną była współpraca B. G. K. z komunalnymi kasami oszczędnościowymi.

Spełniając szeroki zakres zadań, zakreślony mu przez statut i potrzeby życia gospodarczego, Bank Gospodarstwa Krajowego objął swoją działalnością *wszystkie niemal dziedziny gospodarstwa narodowego.*

* *

R. 1938 W DZIAŁALNOŚCI B. G. K.

A teraz pokrótce scharakteryzujemy działalność B. G K. w r. 1938.

Kształtowała się ona głównie pod wpływem znacznego ożywienia procesów produkcyjnych i zwiększonego zapotrzebowania kapitałów. Rozwój operacyj Banku wpłynął na znaczne zwiększenie ogólnej sumy jego obrotów, które wzrosły w 1938 r. o 3.659 zł., jak również sumy bilansowej, która podniosła się o 186 miln. zł.

WKŁADY.

Suma *wkładów* wykazywała w 1938 r. dość silne wahania; po wzroście w okresie pierwszych dwóch miesięcy roku z 540,2 miln. zł. do 557,1 miln. zł. zniżkowała następnie do 130,3 miln. zł. w końcu września, podnosząc się na koniec roku do 480,2 miln. zł. W porównaniu z rokiem poprzednim wkłady zmniejszyły się o 60 miln. zł. Zmniejszenie to zostało spowodowane przez podejmowanie wkładów przez instytucje i przedsiębiorstwa państwowe w związku z realizacją państwowego planu inwestycyjnego.

W okresach masowego wycofywania wkładów w marcu i wrześniu ubiegłego roku B. G. K., dążąc do ułatwienia instytucjom, kredytowo - oszczędnościowym, a głównie komunalnym kasom oszczędności, ich sytuacji, nie tylko zwalniał do ich dyspozycji wszystkie ich środki gotówkowe, nawet lokowane na termin, lecz i umożliwił im korzystanie ze znaczniejszych kredytów. Salda kredytowe banków zmniejszyły się o 17,8 m. zł. do 34,9 miln. zł.

Zmniejszenie funduszów obrotowych Banku, wynikające z omówionych zmian w stanie wkładów, uzupełnił Bank głównie w drodze wykorzystania kredytów redyskontowych w Banku Polskim. Pogotowie kasowe Banku wynosiło na koniec 1938 r. 86,4 miln. zł. O wysokim jego poziomie świadczy fakt, że stosunek pogotowia do wkładów a vista wynosił 26,5%, do ogólnej zaś sumy wkładów 18%.

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA.

W r. 1938 ogólna suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 222 miln. zł. do 2.360 miln. zł. Zwiększenie to objęło wszystkie dziedziny działalności Banku, a więc zarówno kredyty gotówkowe, jak i emisyjne, akcję własną Banku, jak i prowadzoną na rachunek Skarbu Państwa.

Wyniki finansowe Banku były na ogół nieco korzystniejsze niż w roku 1937, wskutek czego rok operacyjny 1938 zamknięty został *zyskiem netto w wysokości 3.540 tys. zł., a więc o 307 tys. zł. większym niż w roku poprzednim,*

AKCJA BUDOWLANO-TERENOWA.

W działalności B. G. K. jedno z pierwszych miejsce zajmuje pomoc finansowa udzielana budownictwu mieszkaniowemu.

Specjalną uwagę zwrócono w ostatnich latach na konieczność dostarczenia tanich mieszkań warstwom niżej uposażonym.

Obok rozdziału kredytów budowlanych Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi również akcję terenową, mającą na celu finansowanie urządzeń terenów przeznaczonych pod zabudowę oraz pomiarów i planów zabudowy miast.

Z kontyngentu w wysokości 28,5 mil. zł. przeznaczonego na budownictwo drobne i blokowe oraz na remonty starych domów, przyznał Bank 3.257 pożyczek na sumę 27,3 mil. zł.

Budownictwo robotnicze prowadzone za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych dostarczyło w 1938 r. przy 12 mil. zł. przyznanych pożyczek 4.191 nowych izb. Na budownictwo wiejskie rozprowadzono 6,3 mil. zł. Na budowę garaży — 1½ miliona złotych, przy pomocy których wybudowano 30 garaży (1.263 pomieszczenia dla samochodów osobowych) i t. d.

Na akcję terenową przeznaczył Bank w ubiegłym roku około 2 mil. zł., z czego 1½ mil. na urządzenie terenów, zaś 468 tys. zł. na sfinansowanie pomiarów i planów zabudowania miast. Na obszarze województwa śląskiego Oddział B. G. Kr. w Katowicach rozprowadził ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego pożyczek budowlanych na sumę 5,8 mil. zł.

Ogółem na akcję terenowo-budowlaną B. G. K. rozporządził w 1938 suma 50,3 miln. zł.

Przewodnik po Polsce

W literaturze turystycznej w Polsce istniała ogromna luka aż do chwili częściowego zapełnienia jej przez znakomity Przewodnik po Polsce, opracowany przez Komitet Redakcyjny Związku Polskich Tow. Turystycznych. Dotychczas ukazało się dwa tomy tego przewodnika, a to: tom I obejmujący Polskę północno - wschodnią, tj. Wileńszczyznę, Polesie, Jeziora Augustowskie itd., oraz t. II, obejmujący Polskę południowo - wschodnią (Małopolska Wsch., Lubelszczyzna, Wołyń).

Przewodniki te oparte na najlepszych wzorach tego rodzaju wydawnictw, zaopatrzone co najważniejsze w liczne plany miast i mapy ciekawych okolic, powinny być nieodłącznym towarzyszem każdego podróżnego i turysty.

Cena tomu I, wynosi zł 9 — t. II — zł 12, co uwzględniwszy rozmiary wydawnictwa (276 wzgl. 540 str. druku i załączniki kartograficzne) jest ceną zupełnie umiarkowaną. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Sam sobie grób wykopał

W czasie kopania grobu na cmentarzu w Szyrowie pow. ...kiego, został przywalony kamieniem z sąsiedniego grobu ...owy grabarz, Teodor Pryjmak. Poniósł on śmierć na miejscu wskutek zgniecenia klatki piersiowej. Winę za wypadek ponosi Pryjmak, który nieostrożnie podkopał się pod pomnik.

Burmistrz miasta Białej ustąpił

Kto będzie jego następcą?

W dniu 5 lipca b. r. na posiedzeniu zarządu miasta Białej Krakowskiej, burmistrz dr Łuniewski złożył pisemnie na ręce wiceburmistrza Kuśnierza swą rezygnację ze stanowiska burmistrza. Jednocześnie złożył członkom zarządu miasta podziękowanie za współpracę.

Dr Łuniewski przyjął posadę w ciężkim przemyśle na Zaolziu. Sprawował on swój urząd 5 lat, a wybrany był na dziesięć. Poprzednio zrezygnował także z posady sekretarza Magistratu p. mgr. Smolarski i poszedł na lepiej płatną posadę do jednej z fabryk metalowych w Boguminie

Dr. Łuniewski od dłuższego czasu nosił się z zamiarem ustąpienia. Ostatnie ataki tutejszej prasy w pogoni za czytelnikami w związku z urlopem zdrowotnym przyśpieszyły jego decyzję rezygnacji i przejścia do prywatnego przemysłu.

O stanowisko burmistrza Białej już ubiegają się pewni „ozonowcy".

Burmistrzem Białej powinien być miejscowy obywatel obznajmiony ze sprawami samorządowymi i reprezentujący naprawdę ludność miasta.

Sromotna klęska i tchórzostwo

rozbijaczy ruchu robotniczego

w Ostrowcu Świętokrzyskim

Na dzień 30 czerwca 1939 r. zostały wyznaczone wybory delegatów w Zakładach Ostrowieckich w Ostrowcu. Do wyborów stanęły 3 związki: **Związek Robotników Przemysłu Metalowego**, Polski Związek Zawodowy Metalowców „Ozon" i Związek Zawodowy Metalowców „Praca Polska".

„Ozon", przewidując z całą pewnością swoją klęskę przy wyborach, w ogóle nie zgłosił kandydatów do Inspekcji Pracy, jak tego wymagał regulamin wyborczy. W ten sposób „Ozon" wykazał swoją słabość i ostatecznie skompromitował się na terenie Ostrowca.

„Praca Polska", która rzekomo ma pewne wpływy, zgłosiła liczby kandydatów, których w ostatnim momencie również wycofała. Jest to zjawisko nie notowane w całej Polsce, żeby związki zawodowe, które przystąpiły do wyborów i podpisały regulamin wyborczy, od wyborów odstąpiły.

Wobec takiego stanu rzeczy Komisja Wyborcza na podstawie punktu 6 regulaminu wyborczego, **uznała za wybranych wszystkich kandydatów na delegatów i ich zastępców, zgłoszonych regulaminowo przez Związek Robotników Przemysłu Metalowego.**

Związek Klasowy odniósł 100% zwycięstwo, a związki żółte otrzymały zasłużoną odprawę.

Wybory prezydium miasta

w Lipnie

W dniu 3 lipca b. r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, która została wybrana w dniu 21-go maja r. b.

Na porządku dziennym była tylko sprawa wyboru wiceburmistrza i 3-ch ławników, gdyż kadencja burmistrza kończy się dopiero w październiku r. b.

Wiceburmistrzem został adw. Kazimierz Keller, zgłoszony przez grupę radnych z listy „Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarczo - Społeczne". Ławników wybrano: z ramienia P. P. S. — tow. tow. Włodzimierza Stankiewicza i And. Makaruka; trzecim ławnikiem został p. Franciszek Jordan z grupy „Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczo - Społecznego".

Rada Miejska w Lipnie składa się z 24-ch radnych. Klub radnych PPS i Kl. Zw. Zaw. ma 11-tu radnych, z tego 10 radnych jest z listy PPS i Kl. Zw. Zaw., a 1 radny z listy „Bundu".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

P. Z. P. N. INTERWENIUJE W SPRAWIE WOSTALA

Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej zwrócił się do Lwowskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej z prośbą o natychmiastowe zbadanie okoliczności, towarzyszących aresztowaniu gracza AKS-u Wostala oraz nadesłanie materiału dowodowego.

PIŁKARZE GEDANII W RADOMIU

W Radomiu rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy polską drużyną KS Gedania z Gdańska, a radomską Bronią. Piłkarzy z Gdańska publiczność przyjęła żywiołową owacją.

Zwyciężyła drużyna radomska w stosunku 6:3 (4:2). Warto dodać, że piłkarze Gedanii w ciągu trzech uprzednich dni rozegrali trzy mecze na terenie COP'u i wystąpili do spotkania z Bronią przemęczeni.

WIOŚLARSTWO

WIELKI SUKCES VEREYA

W środę rozpoczęły się w Henley wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie. Odbyły się przedbiegi. Wielki sukces odniósł Verey zajmując pierwsze miejsce w swoim przedbiegu w najlepszym czasie dnia 9:38 i bijąc Autralijczyka Turnera — mistrza brytyjskiego Imperium.

TENIS

POLSCY TENISIŚCI NA ŁOTWIE

W nadmorskiej miejscowości Lelupe (Łotwa) odbyły się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Łotwy z udziałem rakiet litewskich, łotewskich, estońskich, węgierskich, jugosłowiańskich, czeskich i polskich. Z Polaków startują Hebda i Kończak.

AMERYKANIE DEKLASUJĄ W WIMBLEDONIE

W Wimbledonie odbyły się w środę półfinały gry pojedyńczej panów. Amerykanin Cooke, pogromca Austina walczył z Niemcem Henklem, a drugi Amerykanin Riggs spotkał się z Jugosłowianinem Puncecem. Amerykanie wykazali bezwzględną wyższość nad tenisistami europejskimi. Cooke zwyciężył Henkla 6:3, 4:6, 6:4, 6:4, a Riggs wyeliminował Punceca 6:2, 6:3, 6:4. Do finału zatym doszli dwaj Amerykanie Cooke i Riggs.

BOKS

AWANSE DO WARSZAWSKIEJ KLASY „A" W BOKSIE

Zgodnie z uchwałą walnego zebrania PZB o powiększeniu liczby a-klasowych klubów bokserskich w okręgu warszawskim z 6-ciu do 10-ciu, awans do klasy A uzyskały następujące 4 kluby: Fort Bema, Warszawianka, Syrena i Orkan.

W klasie A pozostaje nadto Makabi, która w wyniku tegorocznych rozgrywek spadła do klasy B.

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA—KOWNO NIE DOJDZIE DO SKUTKU

Jak się dowiadujemy, projektowany mecz bokserski Warszawa — Kowno nie dojdzie do skutku, Litwini bowiem uważają, że ich słabsi bokserzy nie mogą się jeszcze obecnie mierzyć z silną drużyną polską.

JACK DEMPSEY CIĘŻKO CHORY

Z Nowego Jorku donoszą, że Jack Dempsey poddał się ostatnio operacji ślepej kiszki. Stan jego w ostatnich dniech nieco się poprawił, ale jest wciąż uważany za poważny.

LEKKOATLETYKA

W MISTRZOSTWACH POLSKI MOGĄ STARTOWAĆ JEDYNIE ZAWODNICY, KTÓRYCH KLUBY ZAPŁACIŁY SKŁADKI CZŁONKOWSKIE

W związku z dużymi zaległościami finansowymi klubów lekkoatletycznych wobec PZLA, zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego postanowił dopuścić do mistrzostw Polski tylko tych zawodników, których kluby zapłaciły zaległe składki. Mistrzostwa Polski, jak wiadomo mają się odbyć w Poznaniu w dniach 8 i 9 b. m.

WOODERSON OSKARŻONY O PROFESJONALIZM

Szwedzka prasa donosi, iż Wooderson za swój nieszczęśliwy start w Princetown przeciwko Cunninghamowi i Venzke otrzymał podobno 1.500 dolarów. Dzienniki szwedzkie zapewniają, że w tej sprawie prowadzone jest dochodzenie i Woodersonowi grozi dyskwalifikacja.

Z P.Z.U.W.

Naczelny dyrektor PZUW, b. min. Br. Ziemięcki, rozpoczął urlop wypoczynkowy, udając się do Orłowa pod Gdynię.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 7 lipca.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 „Jedziemy na wycieczkę" — dialog. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Życie lasu — pogadanka. 15.00 Muzyka popularna w wykon. Ork. Rozgł. Poznańskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.0z Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Z polskiej twórczości chóralnej. 16.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Kwartety Beethovena (płyty). 18.30 Recital fortepianowy Stanisława Stanlewicza. 19.00 „Książki, do których się wraca": „Lalka" Bolesława Prusa, omówi Stefan Godlewski. 19.20 Chwila Biura Studiów. 19.30 „Przy wieczerzy" (z Wilna). 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny i t. d. 21.00 „Opowieść o Schubercie" — w oprac. Łucjana Kamieńskiego. 22.00 „Z czego żyje pisarz" — dialog Ferdynanda Goetla i K. Gałczyńskiego. 22.25 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.13 Wiadomości z Polski w języku węgierskim.

WARSZAWA II. 13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pogadanka gospodarska. 14.05 Informacje. 14.15 Poematy symfoniczne (płyty). 15.00 Pieśni Schuberta, Schumanna i Brahmsa w wykonaniu Heleny Rapszewicz - Czechowskiej. 15.30 Muzyka obiadowa: 1000 taktów w wyk. Zespołu Rahonia. 16.30 Utwory Edwarda Elgara (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Rezerwa. 17.25 Transkrypcje Liszta i Busoni'ego utworów organowych Bacha (płyty). 21.05 Gustaw Holst: Fragment z suity „Planety" (płyty). 21.15 „Tajemnice grawitacji". 21.35 Fryderyk Chopin (płyty). 22.10 „Geniusz śpiewu i pracy — Enrico Caruso" — audycja słowno - muzyczna 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

SOBOTA, 8 lipca.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.z0 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Koncert poranny w wyk. Ork. Dętej. 8.15 „Tam, gdzie tańczyły niedźwiedzie" — reportaż. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Jak się żabie wydawało, że najpiękniej śpiewa" — wg. Marii Konopnickiej. 15.15 Koncert popularny w wykon. Ork. Rozgł. Katowickiej. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. 16.50 Co się dzieje w gniazdach: „Ciepło rodzinne" — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna z Cafe-Club. 18.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 19.00 „Charaktery". 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 - Melodie ziemi polskiej: „Za czasów Sabały". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. 21.05 Wielki koncert w wykonaniu laureatów I Międzynarodowego Konkursu Muzycznego. Transmisja z Genewy. 22.30 Dawne piosenki. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA II. 13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji Wiadomości sportowe. Program 14.15 Z oper Thomasa i Masseneta (płyty). 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16.30 Suity (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Symfonie programowe (płyty). 18.00 Przerwa 21.05 Józef Haydn (płyty). 21.50 Giuseppe Verdi: „Traviata" — opera w 4-ech aktach.

Kącik radiowy

Z ŻYCIA S. K. R. K.

Praca Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje coraz szersze warstwy społeczeństwa. Pięć wielkich kursów wyszkoleniowych jakie zorganizowano wespół z Polskim Radiem dostarczyło kilkuset wyszkolonych instruktorów z terenu całej Polski, którzy prowadzą działalność we wszystkich powiatach Rzeczypospolitej.

Obecnie rozpoczyna się na terenie całej Polski wielka akcja t. zw. „letnia próba radiowa dla powiatów i miast". Akcja ta zmobilizować ma wszystkie czynniki terenowe dla sprawy radiofonizacji danego powiatu czy miasta. Po uzyskaniu danych z całego kraju specjalna komisja na podstawie systemu punktacyjnego ustali najlepsze wyniki poszczególnych placówek S. K. R. K.

Za najlepsze przeprowadzenie letniej próby wyznaczono specjalne nagrody, jak np. nagroda I-sza — specjalne transmisja ogólnopolska z terenu powiatu lub miasta, nagroda II-ga — instalacja megafonowa z mikrofonem i wzmacniaczem i szereg innych.

Należy zaznaczyć, że Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju przystąpił do wydawania własnego miesięcznika p. t. „Przewodnik radiowy", którego pierwszy numer ukazał się w czerwcu.

KRONIKA KRAKOWSKA

Drugi dzień wyścigów demagogii „ozonu“ i reakcji

Posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej

Drugi dzień obrad nad budżetem upłynął znowu pod znakiem wyścigu „Oozonu“ i endecji w antyżydowskiej demagogii.

Nie wielkie potrzeby Krakowa, nie paląca sprawa przedmieść, nie sprawa zapewnienia pracy bezrobotnym stanowią troskę tych ugrupowań.

Strach przed swymi wyborcami, walka konkurencyjna o tę samą klientelę wyborczą powoduje, że nikt z „Ozonu“ nie chce ani o jeden raz mniej od endeków wymienić w swoich przemówieniach słowo: „Żyd“.

Już drugi dzień trwa ta mordercza konkurencja w antysemityzmie. Okna Rady Miejskiej są otwarte; wydaje się tym panom, że głosy ich dotrą do ludności, że ludność Krakowa woli, aby zamiast o gospodarce Krakowa Rada Miejska czytała ks. Trzeciaka, aby rozprawiano o nacjonalizmie... portugalskim, o Żydach w Rosji i o Żydach w Anglii, o Żydach w Ameryce i na Madagaskarze, o Żydach, o Żydach, o Żydach i o niczym więcej.

Jest to wielka pomyłka tych dwóch konkurentów w wyścigu demagogii.

Nie nauczył ich niczego dzień 18 grudnia.

Tragiczne wprost wrażenie robią popisy endeków i „ozonowców“ na tle obecnej sytuacji międzynarodowej.

Nie pierwszy to dowód nieodpowiedzialności tych ugrupowań. — Rzecz w tym, że te popisy odbywają się jakby za szklaną szybą, odgradzającą tych panów od **prawdziwego nurtu życia polskiego, od prawdziwych** problemów Rzeczypospolitej, **tkwiących w życiu, w potrzebach i w walkach Polski pracującej.**

To co robią endecy i „ozonowcy“ jest coraz mniej polityką, coraz **więcej tylko widowiskiem.**

„Odwracanie uwagi mas“

Pierwszy w dyskusji nad budżetem przemawiał tow. **SCHREIBER** (Bund):

„Reprezentuję w tej Radzie żydowską ludność pracującą. Ludność ta narówni z ludnością polską pragnie pełnego rozwoju naszego miasta.

Wielokrotnie na tej Radzie wykazywałem te braki istotne w budżetach, które nie pozwalały nam za budżetem opracowanym przez znaną większość, głosować.

Dziś z krytyką nie jestem osamotniony. Najważniejsze problemy tego budżetu, to **oświata i opieka społeczna.** W obu tych dziedzinach mamy **COFANIE SIĘ** w wysokości preliminowanych kwot. To najlepiej charakteryzuje ten budżet.

To jest **budżet szablonu.**

Słuchaliśmy deklaracji „Ozonu“ i endecji na temat kwestii żydowskiej. Te deklaracje, to był szalony **wyścig frazesu i demagogii,** który ma odwrócić uwagę mas od ich walki, wypływającej z **prawdziwych potrzeb życiowych.**

Tak jak stoimy solidarnie z polską klasą robotniczą na straży Niepodległości, i we wspólnej walce o prawa, tak też solidarnie zwalczamy antysemityzm, który dziś jest forpocztą hitleryzmu, zagrażającego naszej Niepodległości!

NIE ROZSADZAĆ PAŃSTWA OD WEWNĄTRZ!

Nie można dziś budować przepaści między narodowościami zamieszkującymi Polskę. **Jest to osłabianie siły obronnej Państwa.**

Uważamy się za pełnoprawnych obywateli tego Państwa i praw naszych nikomu wydrzeć nie damy. Walczyć będziemy dalej, ramię przy ramieniu z polską klasą robotniczą o wolność, przeciw faszyzmowi, o socjalizm!

Ozon nie idzie w ogonie endecji?

Następnie radny Bogdanowski z Ozonu gęsto tłumaczył się z zarzutu tow. Bociana, że Ozon idzie w ogonie endecji. W końcu, niczego nie wytłumaczywszy, oświadczył, że polemizowanie z takimi zarzutami ubliżałoby jego godności. Jest to rzeczywiście najprostsze wyjście z trudnej sytuacji.

Następnie bardzo lirycznie wychwalał p. Bogdanowski reżim pomajowy, przypisując mu wszystkie zasługi.

Bardzo słusznie podkreślił p. Bogdanowski w swoim przemówieniu, że **ostatnie zjednoczenie nie jest dziełem Ozonu, tylko całego społeczeństwa.** W końcu p. Bogdanowski całkowicie poszedł **znowu w ogonie endecji** i zaczął rzucać antyżydowskie frazesy.

Wówczas endecja zaczęła oklaskiwać gorliwego „ozonowca“.

Znowu endeckie popisy

„JESTEM SŁABO ROZWINIĘTY“...

Pan Ogrodziński z endecji niewiele już miał do powiedzenia, bo całą porcję żydowską zabrał mu „ozonowiec“. Żądając jakichś wyjaśnień od Klubu Żydowskiego w sprawie pożyczki przeciwlotniczej, oświadczył, że widocznie jest słabo umysłowo rozwinięty. Został pochwalony przez socjalistów za szczerość.

Następnie dla rozweselenia, jak oświadczył, Rady zaczął czytać Mickiewicza. Rada się jakoś nie rozweseliła. Nawet endecy mieli dalej miny ponure. Poradzono mu, aby na drugie posiedzenie przyniósł **„Księgi pielgrzymstwa“.** Adama Mickiewicza.

Później w wielkim wysiłku wykazywał p. Ogrodziński, że to nie endecy od hitleryzmu pożyczają program, ale, że sami byli tacy mądrzy i dawno przed Hitlerem wymyślili to, z czym się obecnie tak wytrwale produkują.

Przy końcu oświadczył p. Ogrodziński, że jego przemówienie właściwie odbiegło od tematu.

W tym punkcie wszyscy zgodzili się z p. Ogrodzińskim...

Następnie przemawiał r. Zimmerman z Koła Żydowskiego, odpierając ataki endecji i Ozonu.

Po tym przemówieniu, r. tow. Rosenzweig postawił wniosek o zamknięcie dyskusji, ze skreśleniem zapisanych mówców, z tym, że mogą przemawiać radni po jednym z każdego klubu.

Wniosek ten jednomyślnie uchwalono.

Przemówienie Bociana

Po przerwie pierwszy zabrał głos tow. Bocian:

„Ze zdumieniem słuchaliśmy p. Bogdanowskiego, jak i Legjony i rok 1920 i nawet powstania usiłował przypisać... Ozonowi.

Nasz udział w walce o Niepodległość był i jest olbrzymi. Tego już nikt nie wymaże z historii. Zostaną w niej zasługi P. P. S., zapisane złotymi zgłoskami.

OZON WYPIERA SIĘ B. B.

Gdy tow. Bocian mówił o tym, jak to na miejsce zbankrutowanego B. B. powołano do życia Ozon, ks. Weryński z Ozonu woła: „Przecież spalono archiwa B. B.! Nic nie mamy wspólnego z B. B.!“

JAK TO BYŁO W R. 1920.

Pan Bogdanowski mówił o sejmokracji — tak. Za czasów sejmokracji w r. 1920 — masy robotnicze i chłopskie pod rządem Obrony Narodowej z **Witosem** i **Daszyńskim** na czele, odparły wroga z pod murów Warszawy. (Okrzyki: A endecy uciekali wtedy do Poznania!)

Nas z Żydami nie łączy żaden pakt. Walczymy o równouprawnienie wszystkich narodowości w naszym Państwie. **W równości praw i obowiązków wszystkich obywateli widzimy potęgę Państwa.**

Natomiast z burżuazją — czy to polską czy żydowską — walczyć będzie klasa robotnicza bez pardonu.

JAK OZON WYOBRAŻA SOBIE DEMOKRACJĘ.

Panowie ozonowcy mówią o demokracji, ale „kierowanej“. To tak, jak na Radzie Krakowskiej. My mamy większość, my wybraliśmy Prezydium miasta, a rządzi Ozon!

Na taką demokrację nie pójdziemy.

Będziemy walczyć o demokrację prawdziwą!!

TO MORDERSTWO PRZYSCHŁO DO WAS!

„Mówiłem wczoraj o nacjonalizmie zwyrodniałym. P. Ogrodziński protestował.

Przypominamy morderstwo Narutowicza!“

— (Na ławach endeckich burza wściekłości).

Tow. Bocian podniesionym głosem oświadcza:

„Nie zaprzeczycie i nie zakrzyczycie hańby, że morderca I-go Prezydenta wyszedł z obozu Narodowej Demokracji, że z zatrutych źródeł endeckiej nienawiści czerpał podnietę do mordu! Nie da się zmienić tego faktu. To przystało do was na zawsze!“.

Wrzawa na ławach endeckich nie ustaje.

SIEJECIE ANARCHIĘ. Z UNIWERSYTETÓW ROBICIE JATKI.

„Całą Polskę chcecie zanarchizować. Uniwersytety zamieniliście już w ludzkie jatki. Doboszyński, łamiąc prawo, urządza wyprawę na Myślenice; chcielibyście, aby po Polsce hulały endeckie bojówki, żyletkarze; aby Polska spłynęła krwią wojny domowej“.

WBREW ENDECJI ZBUDUJEMY POTĘŻNĄ POLSKĘ.

„Pan Ogrodziński przyznał tutaj, że jest niedorozwinięty. Cenimy szczerość, ale twierdzimy, że w endecji jest takich więcej i dlatego ten obóz jest rozsadnikiem anarchii, dlatego jest to nacjonalizm zwyrodniały. Będziemy z nim walczyć do upadłego — **w imię Wolności, w imię Demokracji, w imię prawdziwej potęgi Polski!“.** (Oklaski).

Ostra odprawa, dana przez tow. Bociana „Ozonowi“ i endecji, wywołała duże wrażenie.

Znowu na żydowskim koniu...

Jako następny przemawiał radny **Winiarski** z „Ozonu“. Przemówienie jego dotyczyło projektów gospodarczego rozwoju Krakowa.

Imieniem endecji ławnik **Jelonkiewicz stawia wniosek, wzywający** Zarząd Miejski do ułożenia budżetu na przyszłość w sposób bardziej przejrzysty i prosty, stawiając za **przykład dobrego budżetowania socjalistyczny Zarząd Miejski Łodzi.**

Później za uszy wyciągnął mocno już w tym dniu zmęczoną chabetę antyżydowską i zaczął ją smętnie ujeżdżać.

Nawet radni endeccy już nie bili oklasków. Musiał to dopiero robić jakiś „entuzjasta“ z galerii.

Następnie p. Jelonkiewicz próbował **atakami na P.P.S.** osłabić mocną odprawę daną endecji przez tow. Bociana. Przemówienie jego roiło się od inwektyw, co raz to przerywane było okrzykami: „kłamstwo!“.

P. Jelonkiewicz otrzymał z kolei doskonałą odprawę ze strony r. Schwarzbarta.

Z Trzeciakiem pod pachą...

W czasie przemówienia radnego Schwarzbarta wyszło na jaw, że radni endeccy noszą z sobą na posiedzenia Rady Miejskiej książkę „historyczną“ o Żydach, napisaną przez osławionego „księdza“ Trzeciaka. Okazuje się, że nawet to, co mówią radni endeccy o Żydach, pochodzi nie z ich głowy, ale z podręcznika antyżydowskiego, rojącego się od najrozmaitszych podejrzanych cytatów z języków, których ten ksiądz z nieprawdziwego zdarzenia prawdopodobnie nawet nie zna.

To czytanie z książki ma tę dobrą stronę, że gdy wszystkie cytaty z niej zostaną zużyte, endecy będą musieli wreszcie, o ile nie przyniosą sobie innej książki, zająć się budżetem...

P. Schwarzbart zapytał endeków:

„Co byście też zrobili, gdyby np. Kongres amerykański wypowiedział się **za usunięciem 4 milionów Polaków z Ameryki.** Gdyby w Kongresie amerykańskim powstał „amerykański ławnik Jelonkiewicz“, i zaproponował odnośnie Polaków to, co panowie wobec nas, Żydów, tu, w Polsce proponujecie?“.

Radny Surzycki z endecji woła: **„Zabralibyśmy manatki i poszli sobie!“.**

To nieoczekiwane wystąpienie krakowskiego endeka w imieniu 4-milionowej ludności polskiej w Ameryce wywołuje niesłychaną wesołość.

Co by p. Surzycki zrobił w Ameryce?

P. Schwarzbart stwierdza, że polska emigracja miała by zupełnie inne o tym zdanie, niż p. Surzycki i **broniłaby swoich praw obywatelskich** tak, jak to robią Żydzi w Polsce.

Dyskusja szczegółowa

Po krótkim referacie nacz. Grabowskiego przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad działem I budżetu: Zarząd ogólny.

W dyskusji zabierali głos: r. Skotnicki z „Ozonu“, r. Stuba z endecji i r. Kisielewski z „Ozonu“.

Tow. **Pajdak** po szczegółowym uzasadnieniu proponuje szereg oszczędności w dziale I-szym i zgłasza poprawki, dotyczące **podwyżki płac pracowników miejskich.**

Ta sprawa będzie przedmiotem obrad w dniu następnym.

Tow. **Pajdak** w przemówieniu swym podniósł, że znany fakt wynajmowania miejskich realności „Ozonowi“ **trwa już 2 lata i że „Ozon“ nawet bardzo skromnego czynszu nie płaci!**

O godz. 12,15 komisarz Czuchajowski odroczył obrady do dnia następnego.

Reorganizacja Miejskich Szkół Gospodarczych

Zarząd Miejski utrzymuje od blisko 20 lat bardzo pożyteczną placówkę: Miejskie Żeńskie Szkoły Gospodarcze.

Z nadchodzącym rokiem szkolnym uczelnia ta zostanie zreorganizowana w ten sposób, by działalnością swą objąć mogła zarówno młodzież, jak i osoby starsze ze wszystkich sfer społecznych, chcące się przygotować do prowadzenia własnego gospodarstwa rodzinnego, wzgl. poszczególnych jego działów lub do pracy w gospodarstwach zbiorowych.

Stosownie do tych założeń organizacyjnych, uczelnia wymieniona będzie się składać z:

A) dwuletniej niższej szkoły gospodarczej — dla kandydatek na pracownice gospodarcze (pomocnice domowe, pracownice pensjonatowe, hotelowe, restauracyjne itp.), które wykażą się świadectwem ukończenia 7 klas szkoły powszechnej,

B) jednorocznej szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym I-go stopnia — dla absolwentek szkół powszechnych,

C) jednorocznej szkoły przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym szkół średnich,

D) kursów przygotowujących do prowadzenia poszczególnych działów gospodarstwa dom., jak np. a) przyrządzanie posiłków wszelkiego rodzaju, b) przyrządzanie potraw wykwintnych, c) przyrządzanie potraw jarskich, d) przyrządzanie konserw owocowych i jarzynowych, e) pranie i prasowanie, f) szycie, g) trykotarstwo ręczne, h) roboty ręczne, i) koszykarstwo galanteryjne, j) pielęgnowani roślin pokojowych i balkonowych.

Na kursy przyjmuje się osoby, posiadające ukończone 17 lat życia, mogące się wykazywać conajmniej świadectwem ukończenia szkoły powszechnej (bez względu na jej stopień organizacyjny).

Zgromadzenie ludowe

W niedzielę odbyło się w Krakowie zgromadzenie lud... pod hasłem

„Uszanować wolę ludu“

Obszerne sprawozdanie ze zgromadzenia zamieścimy o... dzielnie.

Z miasta

MOGĄ ISTNIEĆ TYLKO PARKANY SIATKOWE i PRZEWIEWNE SZTACHETY.

W związku z rozporządzeniem premiera Składkowskiego, władze administracyjne w Krakowie nakazały zburzenie wszelkich ogrodzeń murowanych i z desek. Wszelkie ogrodzenia mogą być sporządzone tylko z parkanów siatkowych lub z przewiewnych sztachet.

CENY NA PLACACH TARGOWYCH.

Mleko niezbierane litr 20 — 22 gr., Śmietana 1.00 1.20 gr., Śmietanka litr 50 — 60 gr., Ser zwyczajny kg. 50 — 80 gr., Masło wybor. kg. 3.20 gr., Masło stołowe kg. 3.00 zł., Masło kuchenne kg. 2.70 — 2.80 gr., Jaja świeże wybor. kg. 1.50 gr., Jaja świeże I. sorta kg. 1.40 gr., Jaja II sorta kg. 1.30 gr., Buraki ćwikłowe nowe, wiązka 25 gr., Cebula nowa, wiązka 20 — 30 gr., Marchew wiązka 25 — 30 gr., Pietruszka nowa wiązka 25 — 30 gr., Seler nowa wiązka 40 — 45 gr., Ziemniaki stare kg. 10 — 12 gr., Ziemniaki nowe kg. 18 — 20 gr., Groszek w łuskach kg. 40 — 50 gr., Agrest kg. 30 — 40 gr., Czereśnie kg. 50 — 1.20 gr., Wiśnie kg. 50 - - 80 gr., Truskawki kg. 40— 70 gr., Porzeczki kg. 35 — 50 gr., Borówki litr 15 — 20 gr., Poziomki litr 60 — 70 gr., Kura żywa sztuka 2.50 — 4.50 gr., Kurczęta para 2.00— 4.50 gr., Kaczka żywa 2.00 — 4.00 zł., Gęś 4.00 — 7.00 zł., Indyk i indyczka 6.00 — 12.00 zł.

Historie dnia

WŁAMANIE DO SKLEPU PRZY UL. KRAKOWSKIEJ. Nieznani sprawcy włamali się w nocy na wtorek do sklepu Izaaka Teichtha przy ul. Krakowskiej 17 i skradli towary bławatne, wartości kilku tysięcy złotych. Włamanie zauważono dopiero rano. Ustalono, że włamywacze dostali się do sklepu przez tylne drzwi od strony ul. św. Katarzyny. Natychmiast zawiadomiono władze śledcze, które przybyły na miejsce i wdrożyły dochodzenia.

NIESZCZĘŚLIWY SKOK Z WOZU. Wezwano Pogotowie Ratun. do Tomasza Nowaka rolnika z Wierzmanowic, który na placu Nowy Kleparz w Krakowie skacząc z wozu drabiniastego, doznał poważnych obrażeń. Przewieziono go do Szpitala św. Łazarza.

Radio śląskie

PIĄTEK, 7 lipca.

5.00 Pieśń poranna (płyty). 5.03 „Dzień dobry“ (płyty). 6.30 Program. 13.45 Wiadomości bieżące. 13.50 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 14.15 „Odnawiamy mieszkanie“ — pogadanka. 17.00 Poradnik sportowy dla robotników. 17.10 Koncert popularny. Chór męski huty „Baildon“. 18.00 Kwartety Beethovena— (płyty). 20.15 Wiadomości w języku czeskim. 20.25 „Podorywki“ — pogadanka. 20.35 Wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, 8 lipca.

5.00 Pieśń poranna (płyta). 5.03 „Dzień dobry“ — wesoły montaż z płyt. 6.30 Program. 13.45 Wiadomości bieżące. 13.50 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 17.00 Muzyka taneczna z Warszawy (płyty). 20.15 Wiadomości w języku czeskim. 20.25 Pogadanka aktualna. 20.35 Wiadomości sportowe.

Uroczyste otwarcie lokalu

Zw. Zaw. Doz. Domowych Zw. Zaw. Kelnerów i Koło Młodzieży PPS „Płomień“ im. A... ga zawiadamia, że uroczyste otwarcie lokalu odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 3 po poł. w lokalu własnym, Sławkowska 12, II p. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Koło młodzieży P.P.S. w Jugowicach

Okręgowy Wydział Młodzieży PPS Kraków - miasto podaje do wiadomości, że z dniem 1 czerwca br. zostało zorganizowane nowe Koło Młodzieży PPS im. L. Waryńskiego w Jugowicach.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 7.7 o godz. 20 „Japoński rower“.

Sobota, 8.7 o godz. 20 „Axel“.

Kina

ADRIA: „Zatracona ulica“ i „...bezpieczny pościg“.

ATLANTIC: „Sygnały“ i „100 dni Napoleona“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od dnia 3 lipca 1939 r. „Ultimatum“.

PROMIEŃ: „Jastrząb“ i „Wesoło żyjemy“.

STELLA: „Kawiarnia na granicy“ i „Postrach Mongolii“.

UCIECHA: „Tajemniczy przeciwnik“ i „Na jej rozkaz“.

SWIT: „Panieńskie szaleństwa“ i „Niebezpieczna granica“.

WANDA: „Expres Paryż — Salon“.

SCALA: „Wielbiciele Panny Narcy“.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 7 lipca.

6.56 Pieśń poranna. 11.57 Transmisja sygnału czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej. 13.00 Płyta za płytą. 13.40 Program. Wiadomości bieżące i gospodarcze. 13.50 Płyta za płytą. 17.00 Sonaty skrzypcowe W. A. Mozarta. 17.50 Pogadanka: „Molibden — metal wojenny“. 18.00 Kwartety L. v. Beethovena (płyty). 20.25 ...kąd jechać w święto? 20.30 Z ... i bieżni. 20.35 Wiadomości sportowe.

SOBOTA, 8 lipca.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Płyta za płytą... 13.40 Program. Wiadomości bieżące i gospodarcze. 13.50 Płyta za płytą. 17.00 Polskie pieśni w wyk. JJaniny Cybińskiej, przy fortepianie Olga Łapicka. 17.30 Z twórczości ... v Beethovena (płyty). 20.25 Pogadanka aktualna. 20.35 Wiadomości sportowe.

Podziękowanie

Zarząd T. U. R., oddział ...worznie, składa serdeczne podziękowanie Szan. Obyw. Leokadii ...derewskiej, właścicielce ... przy ul. Jagielońskiej w Jaworznie, za otrzymaną bezpłatnie teczkę za cenę 18,30 zł., jako ... na Obóz Czerwono - Harcerski...

Kronika Bielska-Białej i okolicy

ODDZIAŁ: BIAŁA KOMOROWICKA 4.

Wybory do Rady Powiatowej

Pan Wojewoda Krakowski zarządził na 2 lipca b. r. w powiecie bialskim wybory radnych powiatowych. Rada Miejska w Białej w dniu tym na swym zebraniu wyborczym wybrała na radnych do powiatu następujących radnych: z P. P. S. tow.: Rudolfa Klimczaka i Andrzeja Pysza. Z klubu polskiego pp. Stanisława Kus... ks. Mączyńskiego i Żmudzkiego.

Na marginesie tych wyborów zapytujemy władzę nadzorczą, kiedy pouczy p. sołtysów, że Rady Gromadzkie, wybrane przed czteroma miesiącami powinny zacząć urzędowanie?

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.